

REPUBLIKA

Rok VII

1007 SOBOTA, 6 KWIETNIA 1929 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 93

Gen. Sosnkowski premierem?

Został on wezwany telegraficznie do Warszawy przez marsz. Piłsudskiego.

Rząd prof. Bartla urzęduje normalnie.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Sytuacja polityczna nie uległa w ciągu dnia wczorajszego zmianie. Rząd pod przewodnictwem p. premiera Bartla urzęduje w dalszym ciągu najzupełniej normalnie a jednocześnie najwyższe czynniki państwowe zastanawiają się nad koncepcją i składem osobistym nowego rządu.

Jak to zapowiedzieliśmy wczoraj, ten stan rzeczy może potrwać około tygodnia. W kołach politycznych, coraz bardziej utrwała się pogłoska, że Marszałek Piłsudski, mimo wszystko, na czele rządu nie stanie, ale wydeleguje na to stanowisko swego męża zaufania. Co do osoby owego desygna tu panują opinie sprzeczne. W każdym razie
UWAGĘ ZWRÓCIŁ NAGŁY POWRÓT

DO WARSZAWY GEN. KAZIMIERZA SOSNKOWSKIEGO.

Ogólnie twierdzą, że gen. Sosnkowski został wezwany do Warszawy telegraficznie przez Marszałka Piłsudskiego, z którym zresztą natychmiast po powrocie odbył wczoraj dłuższą konferencję.

Gen. Sosnkowski uchodzi za jednego z najbardziej zdolnych polityków obozu Marszałka Piłsudskiego.

Utrzymują, że osoba gen. Sosnkowskiego na stanowisku szefa rządu przyczyniłaby się do odprężenia sytuacji politycznej na terenie sejmu. Koła gospodarcze, zarówno przemysłowe jak i rolnicze obdarzają gen. Sosnkowskiego dość znacznym zaufaniem, a to pomnaża jego szanse na stanowisko szefa przyszłego rządu.

Apanasiewicz udaje warjata.

Urzędnik sowiecki planował przed rokiem zamach na wyższych dygnitarzy w Polsce.

Zona Apanasiewicza osadzona w areszcie. — Konsul sowiecki opuścił Baranowicze. — Kto zapłaci odszkodowanie.

Władze bezpieczeństwa prowadzą z całą energią dalsze śledztwo w sprawie zuchwałej zbrodni w Baranowiczach, dokonanej przez agenta bolszewickiego Iwana Apanasiewicza.

Zeznania Apanasiewicza złożone ubiegłej nocy w szpitalu miejskim w Baranowiczach, w których ten przyznał się do tego, że działał z premedytacją i że planował dokonanie zamachu jeszcze przed rokiem na wyższych dygnitarzy w Polsce, wywołało oburzenie całej opinii polskiej.

Rozmowa z konsulem sowieckim.

Konsul sowiecki Szachow, który przy był wczoraj do Baranowicz, początkowo zażądał widzenia się z Apanasiewiczem.

Zastępca starosty p. Lubelski wyjaśnił p. Szachowowi, iż widzenie się z aresztowanym przed zakończeniem śledztwa jest wszak niedopuszczalne.

P. Szachow nie nalegał więcej na to, stwierdziwszy, że

zupełnie rozumie postępowanie naszych władz, poprosił o rozmowę z sędzią śledczym p. Kuczowski i prokuratorem p. Chodeckim.

Po dłuższej rozmowie z sędzią śledczym i prokuratorem oraz po dokładnym zapoznaniu się z aktami śledztwa konsul Szachow przybył do gabinetu p. starosty i połączył się z poselstwem sowieckim w Warszawie.

P. Szachow telefonuje do Warszawy.

P. Szachow rozmawiał przez telefon z I sekretarzem poselstwa, p. Mikołajem Lomke, któremu złożył szczegółową relację z przebiegu śledztwa.

Na wstępie rozmowy p. Szachow zażądał, że mówi z gabinetu p. starosty baranowickiego.

Następnie jeszcze p. Szachow połączył się z Warszawą z drugiego telefonu, a mianowicie z kancelarii sędziego śledczego. I ta rozmowa była utrzymana w stylu urzędowym.

Jutro w „Republice” artykuł Marszałka Piłsudskiego

Zapowiedziany wczoraj przez nas artykuł Marszałka Piłsudskiego, przeznaczony dla „Republiki”, ukaże się w naszym piśmie jutro, t. j. w numerze niedzielnym.

Z prawdziwą radością możemy się podzielić z Czytelnikami wiadomością, że przemówi do nich z naszych szpał Wódz Narodu.

Po raz trzeci dzwonił p. Szachow już z hotelu, przyczem zażądał od służby hotelowej, by go pozostawiono w hotelu samego.

Po tych rozmowach p. Szachow przy był jeszcze raz do p. starosty i oznajmił, iż nie ma żadnych zastrzeżeń co do przebiegu śledztwa, które jest prowadzone z całą bezstronnością.

Apanasiewicz niezadowolony swoim władzom.

Co do osoby Apanasiewicza konsul Szachow zaznaczył, iż nie zna go zupełnie i nic o jego działalności powiedzieć nie może.

Dziś o godz. 12 w poł. konsul Szachow opuszcza Baranowicze, udając się kurjerem do Warszawy.

Operacja Kucharkowskiego odwołana.

Ofiara zamachu referent wydziału bezpieczeństwa w starostwie baranowickim Kucharkowski, umieszczony w kli-

nice chirurgicznej uniwersytetu Stefana Batorego miał być wczoraj operowany.

Konsylium lekarzy w ostatniej chwili odwołało operację. Prześwietlenie rentgenologiczne wykazało, że

KULI WYJĄC NARAZIE NIE MOŻNA.

Kula tkwi w mózgu i znajduje się w trakcie opadania. O ile kula opadnie i nie wywoła zapalenia ropnego, wówczas można będzie przystąpić do operacji. Ukazanie się ropy może być zabójcze. Stan Kucharkowskiego jest b. ciężki.

Decyzja co do operacji może zapaść dopiero za kilka dni.

Pogrzeb post. Żelazkowskiego.

Pogrzeb s. p. post. Żelazkowskiego odbędzie się jutro, o godz. 10-ej rano.

Do Baranowicz przyjechały już matka i siostra zabitego.

S. p. Żelazkowski był podoficerem rezerwy i posiadał odznaczenia wojskowe.

Garnizon wojskowy deleguje na po-

grzeb pluton wojska oraz orkiestrę wojskową.

Pluton honorowy delegują również strzelcy i sokoli.

Wszystkie organizacje w Baranowiczach wezmą udział w pogrzebie, który zamieni się zapewne w wielką manifestację narodową.

Zona Apanasiewicza twierdzi, że o zamachu męża nic nie wiedziała i że wogóle nie wtajemniczała jej w sprawy służbowe.

Władze bezpieczeństwa zatrzymały Apanasiewiczową w areszcie policyjnym do dyspozycji sędziego śledczego.

Apanasiewicz w szpitalu.

Apanasiewicz zachowuje się w szpitalu wyzywająco. O czynie swym twierdzi, że jest to jeden z etapów walki proletariatu z kapitalizmem. Chwilami usiłuje szerzyć w szpitalu propagandę i wygłasza mowy demagogiczne.

Apanasiewicz twierdzi, że żałuje iż tak mało ofiar padło z jego ręki.

Mięsa Apanasiewicza wcale nie jada, żąda tylko mlecznych potraw. Żąda również, by mówiono do niego tylko po rosyjsku.

CHWILAMI APANASIEWICZ UDAJE WARJATA.

Ostatnie wyniki dochodzeń.

Władze śledcze ustaliły, że Apanasiewicz jako zdekonspirowany w Berlinie, członek G. P. U., pragnął zwrócić na siebie uwagę władz sowieckich w Moskwie. Skorzystawszy ze swego pobytu u brata pod Baranowiczami,

rozpoczął we wś agitację bolszewicką, a gdy doznał niezyczącego przyjęcia ze strony brata, człowieka spokojnego, usiłował zorganizować rzekomy zamach na jego osobę.

Miała mu być pomocna przy tem je-

(Malszy ciąg na str. 2-ej)



Ostatnie dni.

Nowy sukces polskiej produkcji!

według powieści Gabrieli Zapolskiej p. t.

Ostatnie dni.

POLICMAJSTER TAGIEJEW

W rolach gl. ulub. publ. teatrów warszawskich Zbyszko Sawan, Bogusław Samborski, Jerzy Marr, Marja Bogdo, Nora Ney.

Ceny miejsc na I-szy seans od godz. 12-iej od 50 gr.



Tajemnice Wschodu (Szecherezada)

Gigantyczne arcydzieło z 1001 nocy.

Dzisiaj i jutro od godziny 12-iej do godziny 3-iej ceny wszystkich miejsc po 50 groszy, od godziny 3-iej do godziny 6-iej po zł. 1 i 2.

Apanasiewicz udaje warjata.

(Dokończenie)

go żona. A gdy i to się nie udało — dokonał sam zamachu.

Matka zabitego posterunkowego ś. p. Żelazkowskiego wystąpi na drogę sądową przeciwko poselstwu sowieckiemu w Warszawie o odszkodowanie.

Apanasiewicz nie posiadał dokumentów politycznych.

Warszawa, 5 kwietnia

(Polska Agencja Telegraficzna)

W związku z nieścisłymi informacjami niektórych organów prasy, Polska Agencja Telegraficzna jest upoważniona do stwierdzenia, że rewizja, jaką władze policyjne przeprowadziły w stosunku do Apanasiewicza po dokonaniu przez niego zabójstwa, ustaliła, że Apanasiewicz nie posiadał przy sobie żadnych dokumentów politycznych. Apanasiewicz nie był aresztowany przez władze bezpieczeństwa, natomiast sam zgłosił się o pomoc do policji, przyczem od początku traktowany był przez władze policyjne, jako człowiek, znajdujący się w stanie podniecenia, któremu należało okazać pomoc i ułatwić wyjazd do Moskwy.

Kto będzie budować podziemną sieć telefoniczną Łódź - Warszawa.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

W ministerstwie poczt i telegrafów dobiega końca rozpatrywanie ofert kilku firm krajowych i zagranicznych, które ubiegają się o uzyskanie zamówienia na budowę podziemnej sieci telefonicznej pomiędzy Warszawą a Łodziem. Oferty rozpatruje specjalna komisja pod przewodnictwem wiceministra p. inż. Dobrowolskiego. Natychmiast po rozstrzygnięciu wybrana firma przystąpi do prac przygotowawczych.

Kolejarze niemieccy żądają podwyżki.

Berlin, 5 kwietnia

(Polska Agencja Telegraficzna)

Trzy naczelné związki zawodowe obradowały dziś nad sytuacją wytworzoną na kolejach Rzeszy wskutek odrzucenia przez dyrekcję kolei żądań o podwyżkę, przedłożonych przez kolejarzy.

Wbrew zapowiedziom i obawom, wyrażonym przez prasę berlińską, związki zawodowe nie powzięły żadnej decyzji, przygotowując strajk, uchiwając tylko zwrócić się do rządu Rzeszy i do naczelnego zarządu kolei Rzeszy w sprawie prowadzenia dalszych rokowań.

18 stopni zimna na Wileńszczyźnie.

WILNO, 5 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Z wileńskiego okręgu dyrekcyjnego donoszą, że temperatura w nocy dochodziła do minus 18 stopni Celsjusza, w Gdańsku do minus 11 stopni. Zagłębie Dąbrowskie pokryte jest szatą śnieżną 60 cm. grubości.

W dyrekcji krakowskiej i gdańskiej pada śnieg.

Katastrofa tramwajowa w Moskwie. 30 osób rannych.

Ryga, 5 kwietnia

Agencja Telegraficzna „Express”

Z Moskwy donoszą o wielkiej katastrofie tramwajowej, jaka wydarzyła się nad rzeką Moskwa w pobliżu Kremłu. Mianowicie dwa wagony tramwajowe stoczyły się do rzeki. Wśród pasażerów powstała nieopisana panika. Niektórzy widząc nieuniknioną katastrofę w

pedzie wyskakiwali z wagonów. Jeden z wozów tramwajowych wyskoczył z szyn i zatarasował drogę drugiemu wagonowi. Dziesięć osób zostało ciężko rannych, 20 lżej. Przyczyny katastrofy należy szukać w rozluźnieniu dyscypliny wśród służby tramwajowej, oddającej się przeważnie nałogowi pijaństwa i zaniedbującej swe obowiązki służbowe.

Siostra b. cesarza Wilhelma właścicielką podziemnego baru paryskiego.

Berlin, 5 kwietnia.

Zubkow, który przebywa w Paryżu, oświadczył dziennikarzom, że otrzymał szereg propozycji rozwiedzenia się ze swą żoną księżniczką Wiktorją za grubszym odszkodowaniem. Jednak zarówno Zubkow jak i jego księżka małżonka od rzucają wszystkie tego rodzaju oferty.

Na temat czekającej go kariery scenicznej oznajmił Zubkow, iż występować będzie w nowym teatrze Broadway, za-

łożonym przez rosjanina Rubinsteina. Współdziałowcem w tym przedsięwzięciu będzie również księżniczka Wiktorja. Do teatryku, mieszczącego się w piwnicy, przylegać będzie bar, urządzone jak wnętrze łodzi podwodnej oraz dancing.

W końcu Zubkow uskarżał się na paryską prasę, która dowodzi, że jedynym odpowiednim dla niego zajęciem byłaby posada clowna w cyrku.

Rokowania Niemiec z aliantami

w sprawie zmniejszenia splat reparacyjnych.

Berlin, 5 kwietnia

Polska Agencja Telegraficzna

Jak donosi prasa berlińska, konferencja reparacyjna na wczorajszym dwugodzinnym posiedzeniu postanowiła przeprowadzić obecnie szereg bezpośrednich rokowań i konferencji pomiędzy delegacją niemiecką, a poszczególnymi delegacjami aliantkami. Przedewszyst-

kiem ma się odbyć dziś rozmowa pomiędzy dr. Schachtem, a głównymi delegatami 4-ch mocarstw wierzycielskich, następnie zaś rozmowy pomiędzy delegacją niemiecką i angielską, niemiecką i francuską, niemiecką i belgijską oraz niemiecką i włoską. Dopiero po zakończeniu tych rozmów, prace plenarne posiedzenia zostaną na nowo podjęte.

Groźny pożar w fabryce Jana Kofmane.

Wczoraj o godzinie 3-iej w nocy wybuchł groźny pożar w fabryce Jana Kofmane, przy ulicy Nowosenańskiej Nr. 12.

Pożar rozszerzał się z gwałtowną szybkością i wkrótce ogień z parteru

przeniósł się na pierwsze piętro.

Na ratunek pośpieszyły dwa oddziały straży ogniowej.

W chwili, gdy oddajemy numer pod prasę, pożar jeszcze trwa.

Wielka klęska powstańców w Meksyku.

Meksyk, 5 kwietnia.

Donoszą urzędowo, że powstańcy w wyniku zwycięskiej bitwy pod La Reforma, mieli 1000 zabitych i 500 rannych. Wojska rządowe wzięły z górą 2.000 jeńców. Najciężej ranni w liczbie 300 zostali przewiezieni koleją do Monterey, gdzie zostali umieszczeni w szpitalach. Lżej ranni zostali przewiezieni do Emrreon. Jak donoszą z Gencardenas, powstańcy ewakuowali Cuñacan w stanie Sunaloa i wycofali się w kierunku San Plas.

Lot transatlantyczny przez Grenlandję i Labrador.

Sztokholm, 5 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Z początkiem czerwca lotnik szwedzki Ahrenberg wraz z dwoma ludźmi zamierza rozpocząć lot transatlantyczny drogą na Islandję, Grenlandję i Labrador.

— Strajk w austriackim przemyśle metalu... gicznym zakończył się. Robotnicy wrócą do pracy w poniedziałek.

— Przy kopalni rowu w Plymth wskutek zawalenia się muru zabitych zostało 3 osób, dwie zaś odniosły rany.

Litwa przystąpiła do paktu moskiewskiego

MOSKWA, 5 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Agencja Tass podaje: poseł litewski w Moskwie Baltruszaitis wręczył rządowi sowieckiemu akt w sprawie przystąpienia Litwy do protokołu moskiewskiego.

Dalsze represje Waldemarasa wobec opozycji.

Kowno, 5 kwietnia

Agencja Telegraficzna „Express”

Akcja policji w kierunku zlikwidowania litewskiej partii socjal - demokratycznej przeniosła się już na prowincję. Dziś dokonano szeregu aresztowań wśród działaczy socjalistycznych na prowincji. W Poniewieżu aresztowano przywódcę socjalistów Kissena, który został niezwłocznie przewieziony do więzienia kowieńskiego. W miejscowych kołach opozycji uważają te aresztowania jako zaczątek walnej rozprawy rządu Waldemarasa z opozycją.

Kto obejmie ster rządów w Austrii?

Wiedeń, 5 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Rokowania pomiędzy stronnictwami w kwestii koalicyjnej były dziś kontynuowane. W przebiegu konferencji pomiędzy przedstawicielami partii chrześcijańsko-społecznych a wszechniemcami osiągnięto pełne porozumienie w tym kierunku, ażeby koalicyjny pakt, zawarty pomiędzy partią chrześcijańską a wszechniemcami, obowiązywał nadal.

Wybuch pocisku.

Ksiądz i uczeń zabici.

Verdun, 5 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W czasie pielgrzymki dwunastu uczniów kolegium na polu bitwy w Diamond, kiedy siedzieli wraz z księdzem dokoła ogniska niedaleko otworu, utworzonego przez wybuch pocisku, nastąpiła eksplozja ukrytego widocznie w ziemi pocisku.

Ksiądz, kierujący pielgrzymką oraz jeden z uczniów zostali w okropny sposób rozszarpani.

Zwłoki ambasadora Herricka

w drodze do Ameryki.

Brest, 5 kwietnia.

Polska Agencja Telegraficzna

Przybył tu pociąg, wiozący trumny ze zwłokami b. ambasadora Stanów Zjednoczonych w Paryżu Herricka. Trumna przeniesiona została do porządku dworca, zamienionej na kaplicę. W ceremonii tej wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz cywilnych i wojskowych oraz korpus konsularny.

Kancelarz Müller chorej na żółtaczkę.

Berlin, 5 kwietnia.

„Berliner Tageblatt” donosi dzisiaj, że w stanie zdrowia kancelarza Müllera nie nastąpiła jednak poważniejsza poprawa. Kancelarz znajduje się pod opieką lekarską prof. Hermanna Zundka, który w swoim czasie leczyl również ministra S... na Kancelarz chorej jest na wątroby, żółtaczkę.

Wkrótce potężny film p. t.

„Córka Zorzy” (Senoryta).

z BEBE DANIELS w roli tytułowej.

Grand Kino.

PRZESILENIE GABINETOWE.

Przesilenie rządowe weszło w stadium przewlekłe. Wczoraj podawaliśmy nieznaną dotychczas szerokim kołom czytelników szczegół, że p. premier Bartel już od trzech tygodni prosi p. Prezydenta Rzeczypospolitej o zwolnienie go z urzędu, a jedynie dzięki namowom głowy państwa, szef rządu zgodził się czekać, aż póki miną święta. Obecnie w porozumieniu z Marszałkiem Piłsudskim prof. Bartel jeszcze przez kilka dni sprawuje władzę.

Naturalnie, przesilenie gabinetowe tylko pozornie jest zażegnane. W gruncie rzeczy rząd czuje się in statu demissionis i nie może być mowy o kontynuowaniu przezeń normalnej pracy. Nikt, kto odchodzi od pracy, w ostatniej chwili nie przykłada do zwykłych swych zajęć zwykłej miary. Tak więc, poprostu pcha się przez czas przesilenia taczka codzienna, ale na czas dłuższy taki stan rzeczy musi być szkodliwy.

O co właściwie chodzi?

Przesilenia obecnego nie można porównywać z tem, co działo się dawniej, kiedy rządy tworzone były przez sejmy. Podówczas powodem chronicznych przesileni była niemożność znalezienia większości sejmowej dla rządu i programu. Trawiono tygodnie nie celem znalezienia nowej koncepcji, nowej myśli politycznej, ale poprostu na targach o osobę, wpływ, lub... sumę. Mówimy bez żadnej przesady, bo przy omawianych okazjach ubijało się interesy kredytowe dla stronnictw politycznych wzajemnie za ustępstwa taktyczne i rzeczowe.

Dzisiaj rzeczy mają się nieco inaczej. Trzeba powiedzieć otwarcie to, co mówi się u nas czasem półgębkiem: w samych kołach rządowych wra walka o koncepcje polityczne. Z jednej strony stoją czynniki demokratyczno-parlamentarne na czele z premierem Bartlem i posłem Kościółkowskim. Nie chcą one dziś ostrych zakrętów, przeciwnie są radykalnym posunięciem politycznym.

Z drugiej strony t. zw. w politycznym żargonie „grupa pułkowników” — grupa radykalnych zmian ustrojowych, prawno-społecznych i personalno-administracyjnych. Przypisują grupie tej bezgłębszego uzasadnienia inklinacje faszystowskie; jest to fałszywy punkt widzenia, jeśli chodzi o program faszystowski, natomiast prawdziwy, jeśli chodzi o tempo pracy państwowej.

Trzecim czynnikiem, nie posiadającym nazwy, rozproszonym bardziej są „sfery gospodarcze”. Co się pod tą nazwą rozumie? Trochę „Lewiatana”, kilku poważniejszych przedstawicieli naszej ubogiej kieszeni i duchem bankowości, wreszcie wielkie ziemiaństwo. O to ziemiaństwo przede wszystkim chodzi. Kiedy przed 10 dniami trwał w najlepsze taniec opozycji sejmowej i chwilami przypominał dawno minione chwile, zanlepkowanie ziemiaństwa urosło gwałtownie. Chwilami zdawało się mu przecieć, że nadłamanym jest „pomajowy system”, a więc znów może dojść do głosu lewica sejmowa. Nie byłoby dla nikogo niespodzianką, kto zapłaciłby wówczas rachunek „sanacyjny”. Bezklasowa inteligencja sanacyjna łatwo może rozplątać się wśród różnych kierunków politycznych, przemysł jest tak błoty, że nie obawia się niczego złego, ale ziemiaństwo ryzykuje najgorszą dla siebie rzecz — reformę rolną. Stąd dziś wśród ziemiaństwa urosła gorliwość

rządowa i niechęć do jakichkolwiek przewrotów.

Wśród tych sił politycznych, częściowo ze sobą współdziałających przede wszystkim na terenie stosunku do innych grup, a zresztą w tonie samego Bloku Bezpartyjnego, częściowo zaś wzajemnie się zwalczających w ramach koncepcji, żyje jeszcze jedna siła dominująca znakomicie zarówno nad różnolitymi kierunkami myśli, jak i nad ludźmi. Ta siła jest Marszałek Piłsudski. Nawet ludzie, zdaleka dość stojący od gotującego się tygla warszawskiego zauważyli w ostatnich dniach pewną atmosferę niepokoju, nie tylko w politycznych sferach, ale również w społeczeństwie. Piłsudski, jak okazuje się obecnie, niedomagał wówczas fizycznie i, jak podawaliśmy, przez dłuższy czas nie wiedział o czynionym przesileniu i o chęci prof. Bartla złożenia steru rządów.

Wystarczyło jednak, aby Marszałek przyjął pp. Prezydenta Mościckiego i premiera Bartla, aby, na razie

przynajmniej, nastąpiło uspokojenie. Dzisiaj już wiadomo, że zmiana rządu, odłożona dla nabrania równowagi na kilka dni, odbędzie się gładko i pod osobistym kątem patrzenia Marszałka Piłsudskiego.

Który z kierunków, omawianych powyżej zwycięży — trudno orzec nawet w przybliżeniu. Możliwe, że nastąpi dalsza próba współpracy. Świadczyłby o tem artykuł we wczorajszym „Głosie Prawdy”, uważanym za wyraz opinii „grupy pułkowników”. Tytuł artykułu brzmi: „Nie kryzys lecz wzmożenie energii”. Czytamy tam:

— Nie oznacza to jednak kryzysu. Nie oznacza to, że w razie zmiany osobowego składu rządu linja kierunkowa ulega zmianie. Oznacza to natomiast, iż w miejsce tych, którzy znużeni i nadmiernym wysiłkiem wyczerpani, nie mogą w silniej wyteżonym tempie nawet państwową prowadzić ku coraz jaśniejszej rzeczywistości, — wejść mają ludzie inni, o siłach świeżych i nienadwyżonych przez tak ogromnie pochla-

nijące i tak nateżone zmaganie się z chimera bezdusznej opozycji.”

Wrażenie tych słów nie jest uderzające. Niema w nich ognia i rozpędu walki rzekomo faszystowskiego animuszu „pułkowników”. Odwrotnie, jest zrozumienie trudnej sytuacji państwowej i wszelka gotowość do pracy w kierunku, podyktowanym przez Marszałka Piłsudskiego.

Tak przedstawia się sytuacja polityczna w chwili, kiedy piszemy te słowa. Nie jest wykluczone, że już najbliższe godziny, a nie dopiero długie dni przyniosą rozwiązanie. Zależy to nie tyle od spraw osobowych, które się wazą, ale od znalezienia koncepcji nowego rządu. Później dopiero do koncepcji dobiera się człowieka, który, jako premier, ma ją realizować. Utworzenie pełnego składu gabinetu jest sprawą trzeciorzędna.

O osoby dziś nic nie może się rozbić i ze względu na osoby nic się nie może skłęcić.

Czesław Ołtaszewski.

Przemówienia sejmowe są nietykalne Sąd Najwyższy orzekł, że niewolno konfiskować pism za umieszczanie sprawozdań sejmowych zgodnych z prawdą.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

W sądzie najwyższym zapadło wczoraj ważne orzeczenie, dotyczące sprawozdań prasowych z posiedzeń sejmów.

Sprawa jest bardzo aktualna, gdyż niejednokrotnie na terenie sejmów wygłoszone przemówienia poselskie konfiskowane są po ukazaniu się w piśmie.

Tak było z „Polonją” katowicką, skonfiskowaną za sprawozdanie parlamentarne z sejmów śląskiego.

Sąd okręgowy konfiskację zatwierdził, sąd najwyższy jednak decyzję tę uchylił, wydając znamienne orzeczenie, iż

SPRAWOZDANIE PARLAMENTARNE, ZAMIESZCZONE W PRASIE, O ILE JEST ZGODNE Z PRAWDĄ, NIE MOŻE BYĆ KONFISKOWANE.

Sąd oparł się tu na art. 19 ustawy konstytucyjnej organizacji województwa śląskiego oraz art. 31 konstytucji, gwarantującej nienaruszalność sprawozdań sejmowych.

Ciekawe są MOTYWY POWYŻSZEGO ORZECZENIA.

Sąd najwyższy wyjaśnia w piśmiennych motywach, że zgodnym z prawdą sprawozdaniom parlamentarnym winien przysługiwać całkowity immunitet.

„Sprawozdanie sejmowe opublikowane w prasie, to

NAJLEPSZY SPOSÓB KONTROLI PRACY POSŁÓW

przez wyborców” — pisze sąd najwyższy między innymi. A dalej: „sprawozdanie prasowe z parlamentu, to najlepszy sposób łączności między społeczeństwem a przedstawicielami narodu i dla tego też słuszne jest, by wierne sprawozdanie sejmowe było poza odpowiedzialnością”.

Orzeczenie powyższe, jak każda zresztą teza sądu najwyższego, ma moc obowiązującą prawa.

Pierwsze posiedzenie Trybunału Stanu Wszyscy członkowie Trybunału zostali zaprzysiężeni.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Niezwykle ożywienie zapanowało wczoraj w przebudowującym się od dłuższego czasu historycznym Pałacu Rzeczypospolitej przy placu Krasińskich.

Odkryto się pierwsze posiedzenie t. zw. organizacyjne Trybunału Stanu, zapoczątkowane w związku z głośną sprawą b. ministra skarbu Gabriela Czechowicza, postawionego w stan oskarżenia uchwałą sejmową z 20 marca b. r.

Punktualnie o godz. 11-ej posiedzenie mające głównie na celu załatwienie stro-

ny formalnej, a więc ukonstytuowanie się Trybunału Stanu i odbiór przysięgi od jego członków — zagał przewodniczący, pierwszy prezes Sądu Najwyższego p. Leon Supiński, poczem przystąpił do odebrania przysięgi co odbyło się w nastroju nader uroczystym.

Z członków sądu stawili się wszyscy, a więc 8-miu z ramienia sejmów i 4 z senatu. Sekretarzem sądu apelacyjnego p. Wincenty Łukasiewicz.

Po odebraniu przysięgi przysiężnicy zamknął posiedzenie.

Aresztowanie komunistów w Bułgarii 200 osób osadzono w więzieniu.

Sofja, 5 kwietnia

Agencja Telegraficzna „Express”.

Dzisiaj policja ogłosiła oficjalny komunikat w związku z wykryciem nowego sprzysiężenia komunistycznego. Wszyscy aresztowani okazali się agentami moskiewskimi i mieli za zadanie utworzenie nowych jacek komunistycznych na miejsce zlikwidowanych poprzednio przez policję.

Agenci ci byli wszyscy na żołdzie 3-ej międzynarodówki. Działacze komunistyczni odbyli w Cyrkamie konferencję, na której uchwalono plan działania. W mieście tem był głośny skład bibuły ko-

munistycznej i całej akcji propagandowej.

W ostatnich czasach wydano większą ilość bibuły wzywającej do nieplacenia przez wieśniaków podatków. Akcja propagandowa komunistyczna była prowadzona przeważnie wśród chłopów, robotników i studentów. Dla zatuszowania swej akcji działacze komunistyczni zarejestrowali się jako działacze stowarzyszenia do walki z alkoholizmem. Aresztowano dotąd przeszło 200 osób, przeważnie prowodyrów ruchu komunistycznego. Przez te aresztowania cała akcja komunistyczna przynajmniej na dłuższy czas została sparaliżowana.

Krzyże zasługi dla pracowników pocztowych.

Korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

W dniu 14 b. m. na Zamku odbędzie się uroczyste dekorowanie 350 kolejarzy i 115 pracowników pocztowych „Krzyżem Zasługi”. Dekoracji dokona osobiście p. Prezydent Rzplitej. „Krzyże Zasługi” zostały przyznane tym pracownikom, którzy wykazali się w ciągu swej służby specjalną starannością w pracy.

Gen. Górecki powrócił do zdrowia.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. dr. Górecki powrócił już do zdrowia po ostatnim wypadku złamania nogi i od początku przyszłego tygodnia obejmie normalne urzędowanie.

Połączenie lotnicze Warszawa — Łódź — Sosna.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Na czas trwania powszechnej wystawy krajowej w Poznaniu miasto to otrzyma połączenie lotnicze z Gdynią przez Bydgoszcz, z Warszawy z lądową linią w Łodzi oraz z Katowicami.

— Minister spraw zagranicznych Rzeszy Strösemann powrócił wczoraj wieczorem do Berlina z urlopu wypoczynkowego.

CASINO

Ostatnie dwa dni!

Ostatnie dwa dni!

Epopoea rozpusty sfanatyzowanych i zaślepionych dam rosyjskiego dworu, niewolnic żonglera szarlatanerii, czarnoksiężnika ciemnoty, grabarza Romanowych

pod
tyt:

„ZAGŁADA ROSJI“

to epokowy dramat,
którego treścią jest

RASPUTIN I KOBIETY

Dziesięć czarnego kapłana rozpusty od początku jego szarlatanerii, aż do nikczemnej śmierci.

Główne kierownictwo filmu
spoczywało w rękach

Kuzyna Mikołaja II -- ks. Jusupowa

Obraz ilustrowany orkiestrą symfoniczną pod dykcją LEONA KANTORA
w połączeniu z rosyjskim chórem artyst. pod batutą H. Wasowicza.
—Od godz. 12-ej do godz. 3-ej cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.—

POCZĄTEK SEANSÓW O g. 12-ej.



10 dni następnymi

„MĄDRA ŻONA“

W roli gi. Phylis Haver znana z filmu „CHICAGO”, Jacqueline Loogan, Tom Moore.

Wielka orkiestra symfoniczna pod batutą p. SZ. BAJGELMANA.

Porcelanowe ucho ludzkie

jest emblematem niemieckiego związku głuchoniemych.

Niesamowita cisza podczas gorącej dyskusji i awantur wśród głuchoniemych.

Berlin, w kwietniu.

Onegdaj odbyło się w Lipsku dziwne zebranie: kilkuset delegatów rozmaitych stowarzyszeń i związków głuchoniemych z całego Niemiec przybyło na zjazd, celem omówienia swych najżywniejszych wspólnych spraw.

Mimo licznego udziału i ożywionej dyskusji zebranych, panował oczywiście na sali absolutny spokój — cisza niczym niezamocna. Dziwny obraz, kiedy mówca, którego w tym wypadku raczej „gestykularzem” nazwać należy, ożywionymi ruchami porozumiewał się z swymi widzami.

Dyskusja była bardzo gorąca, bowiem w jednej, niezwykle ważnej sprawie podzielił się obecni na dwa obozy. Oto ktoś postawił wniosek, by zwrócić się do rządu z żądaniem równouprawnienia głuchoniemych z inwalidami i domagać się tych wszystkich ulg i ułatwień, jakie w życiu codziennym przysługują ślepcom i wszelkiego rodzaju kalekom, mającym w pocągach specjalne wagony do dyspozycji, oraz uwzględnianym przez wszelkie urzędy, gdzie ich — jak np. na poczcie — załatwia się wbrew kolejce przed wszystkimi innymi.

Część zebrania zaaprobowwała ten wniosek, inni gorąco się temu sprzeciwili, wywodząc, że przez wysunięcie takiego żądania głuchoniemi sami zaliczą się w poczet ludzi upośledzonych i przy czynią się do rozwinięcia mniemanja o swej niższej wartości na polu pracy i pod względem swych zdolności zarobkowych. Na ten temat wywiązała się — wedle pism lipskich — gorąca dyskusja.

Poszczególne mówcy zaciekle się zwalczały, a obecni przerywali mówcom przeciwnego obozu, wskazując na krze-

sla i sygnalizując „gestami swe nieme „Zwischenruft“. W końcu zwyciężyli oponenti. Głuchoniemi nie życzą sobie być przez rząd i społeczeństwo traktowani inaczej od innych obywateli.

Ostatecznie mają rację: głuchota każdego jest jego czysto osobistą sprawą. Znacznie łatwiej od niewidomych umieją się głuchoniemi przystosować do wymogów życia codziennego, do praw wielkomięskiej ulicy, czy przepięsów kolejowych. Przy odrobinie obopólnej dobrej woli nie jest porozumienie z nimi wcale trudne.

Natomiast odczuwają oni oczywiście pewną przynależność wzajemną, przebywają naturalnie najchętniej ze sobą, tworzą stowarzyszenia, związki i kluby, miewają nawet swe stałe „Stammtische“ jak wszyscy obywatele berlińscy.

Razu pewnego odkryłem przypadkiem w jednej z małych cukiernek Charlottenburga taki klub głuchoniemych. Oto siedząc w pierwszym pokoju tej cukierni zauważyłem śliczną młodą blondynkę, która wszedłszy z ulicy, skierowała się do tylnego pokoju cukierni, skąd mnie już od pewnego czasu dochodziły dziwne odgłosy. Naogół panowała jednak w tylnym pokoju cisza, chociaż kelner co chwila wchodził i wychodził stamtąd z niezliczonymi szklankami piwa i kawy. Kiedy mimo wejścia owej pięknej niewiasty do tego pokoju nie usłyszałem stamtąd nadal żadnego słowa, udałem się za nią i oto przedstawił się moim oczom nieoczekiwany widok: *dokola dużego stołu siedziało kilku nastu panów i pań, zajętych grą w karty*. Na pierwszy rzut oka poznałem oczywiście, że mam do czynienia z głuchoniemymi.

Partja była dość ożywiona, grano w jakąś grę dość skomplikowaną, toteż co chwila anonsował któryś z graczy swe karty krótkimi umownymi znakami. Pośród tego towarzystwa siedziała i owa blondyneczka, biorąc widocznie bardzo namietny udział w grze. Dziwne wrażenie, kiedy ujrzy się nagle młodą i naprawdę wyjątkowo piękną kobietę, porozumiewającą się z swymi towarzyszami tylko na migi...

Każdy prawie „Stammtisch“ w Berlinie ma swój emblemat. Na stole głuchoniemych stała również nieodzowna tabliczka z napisem „Taubstimmeklub“ a jako emblemat widniało nad nią wielkie porcelanowe ucho ludzkie.

Wszystko to razem w oświetleniu mdłej lampy elektrycznej, sprawiało trochę niesamowite wrażenie. Kelner usługujący w tym pokoju rozumiał doskonale mowę swych gości, przyjmował gładko zamówienia podawane w formie niemych znaków, a nawet dość biegle odpowiadał na postawione pytania. Co chwile padały karty na stół. Był to jedyny odgłos w tej grobowej ciszy. W pewnym momencie wynikło między dwoma graczami nieporozumienie. Obaj żywo gestykulowali, obecni wtrącały się do ich rozmowy, tłumacząc i przekładając coś obu zaperzonym przeciwnikom. Ale perswazje te nie odniosły skutku. Jeden z nich wstał wreszcie oburzony i zaplaciwszy, opuścił lokal.

A wszystko to odbyło się w najzupełniejszej, niesamowitej wprost ciszy. Siedzący w pierwszym pokoju jakiś stary emeryt nie zauważył wcale cichej awantury, która w innych, normalnych warunkach, zwabiłaby zapewne swym hałasem gości z całego lokalu.

Wtedy już pomyślałem sobie, jak dziwnie wyglądać musi zgromadzenie głuchoniemych, ich przemowy i dyskusje. Obecne sprawozdanie ze zjazdu lipskiego nasuwa mimowoli myśl, ile zyskałyby naprzykład zebrania sejmowe na głuchoniemym posłów. Jak trudna byłaby wszelka obstrukcja, jak bezcelowe wszelkie koncerty opozycji.

A jeśliby dwaj przeciwnicy polityczni niecałkiem dobrze mogli się nawzajem zrozumieć — to i w tym wypadku nie pozostałoby w tyle poza mówiącymi i słyszącymi postami, którzy też, mimo podniesionych głosów, przeciwników nie słyszą, a z ludźmi innych przekonań wcale się porozumieć nie potrafią. I z tego punktu widzenia należy więc uznać zupełną równowagę głuchoniemych i przewklasnąć rezolucji zjazdu lipskiego.

J. M.

Kryzys w „Sygmacie“
będzie wkrótce pomyślnie zlikwidowany.

Specjalna służba gospodarcza „Republiki“.

Angielskie pisma, a szczególnie „Times“ i „Financial News“ sledzą z wielkim zainteresowaniem kryzys jakiemu uległ „Sygmat“ i związane z nim firmy. Pisma te stwierdzają z całą stanowczością, że już pierwsze badania wytworzonej sytuacji wykazują, iż roszczenia wierzycieli będą całkowicie zaspokojone, przyczem po spłaceniu długów pozostanie jeszcze nienaruszona większa część kapitałów.

Tutejsze sfery finansowe wyrażają przekonanie, iż oczekiwana energiczna interwencja zainteresowanych w „Sygmacie“ włoskich banków spowoduje nie tylko wyrównanie zobowiązań, lecz i utrzymanie w pełnym ruchu działalność związanych z „Sygmatem“ przedsiębiorstw, tak poważną rolę odgrywających w międzynarodowym włoskim handlu.

W Cyt, gdzie po pierwszych wyrażeniu tendencyjnych wiadomościach zaplanował nastrojów pesymistyczny, nastąpiło obecnie zupełne uspokojenie. Dobrze poinformowane sfery utrzymują, iż na wypadek wykazania przez włoskie banki poważnych zamiarów, idących w kierunku utrzymania działalności „Sygmat“, banki zagraniczne zajmą stanowisko które wybitnie ułatwi pomyślnie rozwiązanie sytuacji.

Wiadomości z New-Jorku wskazują na to, iż zarówno amerykańskie banki, jak i eksporterzy bawełny ogromnie się interesują sprawą „Sygmat“, przyczem Wall-Street po pierwszym pesymistycznym nastroju usposobiła się do omówionej sprawy podobnie, jak angielskie sfery finansowe.

Metody odmładzania cery

Doświadczenia kliniczne wykazały, że gruczoły dokrewne, owe motory siły żywotnej organizmu, znajdują się nie tylko wewnątrz organizmu, lecz i w skórze. Od sprawności ich funkcji zależy młodociany wygląd twarzy oraz elastyczność skóry ciała. W wypadkach wyczerpania się energii wewnętrznych gruczołów zalecają lekarze organizm zwierzęcymi sokami, natomiast cerę zachowuje się w młodocianej świeżości, a marmelającą odmładza przy pomocy kremu z zawartością składników, ożywiających skórę. Dotychczasowe kremy zmiekczały jeno twarde naskórek, natomiast ożywczy krem „Oxa“ Dra Lustra łączy wszelkie wymagane zalety. Błędne, bo szkodliwe jest wcieranie wszelkich kremów w skórę, również zostawianie jako podkład pod puder. Należy przeto, puścić twarz kremem „Oxa“ na 10 minut przed spłókiwaniem gorącą wodą lub naparzananiem nad parą (5 minut). Kto używa pudru, niech, stosując roślinny puder egzytyczny Dra Lustra, który ma — obok innych wspaniałych zalet — własność zmiekczenia naskórka.

Dr. Z. B.

Bokser Tunney

zabił byka na arenie

Dziwno się powszechnie, glaczego słynny bokser amerykański Gene Tunney, zdobywca tytułu mistrza światowego w boksie ciężkiej wagi, pogromca poprzedniego mistrza, Dempseya, wycofał się z bokserstwa.

Teraz pokazało się dopiero, że Tunneyowi za mało było mieć człowieka za przeciwnika i postanowił spróbować swej siły na bykach i właśnie w ubiegły czwartek, dnia 28 marca odniósł triumf na tradycyjnej walce byków w Hiszpanji w historycznym mieście Seville.

Naturalnie, że Tunney nie jest tak nierozumiały, aby sądził, że na byka do-

syć będzie jego pięści. Zapisał się owszem na ucznia słynnego torreadora, Al bageny i uczył się u niego pilnie we władaniu szpadą toledańską. Wreszcie poczuł się na siłach i we czwartek wystąpił, wraz ze swoim mistrzem, na arenie, przed najdosłojniejszą publicznością hiszpańską i cudzoziemską.

CZYTAJCIE

EXPRESS WIECZORNY



KWIECIEŃ
6
SOBOTA

Rzód: Wilhelma
utro: Epifaniusza

Wschód słońca o g. 5.02
Zachód słońca o g. 6.16
Wschódka. o g. 4.24
Zachód ka. o g. 1.52
Długość dnia 11.37
Przybyło dnia 5.37

Ostatnie mrozy.

Zima tegoroczna nie chce ustąpić.

Aura w roku bieżącym jest wyjątkowo kapryśna. Odosimy wrażenie, że za ma długo jeszcze utrzyma się u nas w Polsce, albowiem każdy dzień, nietylko, że nie przynosi poprawy, ale wręcz przeciwnie, potęguje chłody, i przynosi nie wykly obfite opady śnieżne.

Od czterech dni, po lekkim ociepleniu, jakie nastąpiło po świątach wielkanocnych, z małemi przerwami pada wciąż gęsty śnieg.

We wtorek nastąpiła zlečka wiosenna odwilż po kilkudniowym świątecznym przymrozku. W nocy jednak z wtorku na środę spadł gęsty śnieg i znów oziębiło się tak dalece, że od kilku dni temperatura poranna przekracza 5 st. poniżej zera.

Tak zmiennych pogód w kwietniu nie pamiętają ludzie już bardzo dawno.

Znaczne ochłodzenie, które według zapowiedzi stacji meteorologicznych trwać ma kilka dni, może być brzemienne w skutki, jeśli chodzi o oziminy. Na początku kwietnia bowiem zboże zwykle zaczyna kiełkować na polach. Opady śnieżne spowodować mogą więc zmarnięcie zbóż.

W dniu wczorajszym temperatura w Łodzi utrzymywała się w dalszym ciągu poniżej zera. W południe silniej grzało słońce, powodując lekką odwilż. Trwało to jednak bardzo krótko i po południu znów temperatura spadła dość znacznie.

Ze wszystkich stron kraju sygnalizują również śnieżyce i mroźne wichury. Między innymi w Zakopanem, od dwóch dni z małemi przerwami, trwa tak mocna zadymka, że na kilka kroków przed sobą nic nie widać. Warstwa śniegu wynosi w Zakopanem już 33 cm.

Pocieszające są przepowiednie stacji meteorologicznych, zarówno PIM-a jak i obserwatorium łódzkiego, iż w ciągu najbliższych godzin należy spodziewać się zmiany pogody. Podobne horoskopy stawia również barometr. a.

Specjalne egzaminy

dla uzyskania prawa do skróconej służby wojskowej.

Jak wiadomo, dotychczas z dobrodziejstw ustawy o skróconej służbie wojskowej korzystali jedynie ci, którzy ukończyli średnie zakłady naukowe i otrzymali świadectwo dojrzałości. Poborowi, posiadający świadectwa z ukończenia 6 lub 7 klas szkoły, średniej musieli odbywać pełną służbę wojskową, nie mając również prawa do wstąpienia do szkoły podchorążych rezerwy.

Ostatni numer „Dziennika Ustaw” przynosi jednak bardzo doniosłą zmianę w tej sprawie, która niewątpliwie zainteresuje liczne rzesze młodzieńców, mających stawać do poboru, a nieposiadających pełnego cenzusu naukowego.

W myśl rozporządzenia ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego w porozumieniu z ministerstwem spraw wojskowych, ogłoszonego w tym numerze „Dziennika Ustaw”, zostaje ustanowiony specjalny egzamin, który będzie mógł złożyć poborowy, o ile pragnie uzyskać warunki do korzystania ze skróconej służby wojskowej.

Egzaminy te składane będą przed komisjami egzaminacyjnymi, powołanymi każdego roku na wiosnę, przez kuratorja okręgów szkolnych.

Świadectwa z tych egzaminów nie będą jednakowoż posiadały znaczenia na wyższych uczelniach naukowych, służyć będą jedynie i wyłącznie do uzyskania prawa do skróconej służby w wojsku. i.

Nikt nie chce budować

Kredytów nie dają, kapitałów prywatnych brak. Sytuacja mieszkaniowa jest wręcz rozpaczliwa.

Właściwy sezon budowlany już się rozpoczął, aczkolwiek nie widać jeszcze, aby jakiegokolwiek przedsiębiorstwo, czy też osoby prywatne przystąpiły do budowy. Sytuacja jest bowiem bardzo trudna i niewiadomo, czy w roku bieżącym sezon budowlany nie będzie w połowie zupełnie stracony.

Według danych, jakie otrzymujemy z Warszawy, Bank Gospodarstwa Krajowego nie jest w możności zaspokoić głodu kredytowego z zaliczkowanych funduszy kasowych ministerstwa skarbu, wiadomo zaś, iż sejm nie uchwalił upoważnień dla ministra skarbu do wyasygnowania kredytów na poczet pożyczki inwestycyjnej.

Sprawa przedstawia się więc w ten sposób, iż komitety rozbudowy miast, które zwykle decydują o udzielaniu pożyczek poszczególnym osobom i przedsiębiorstwom budowlanym, nie posiadają żadnych funduszy i nie mogą ich ani z ministerstwa ani też z Banku Gospodarstwa Krajowego otrzymać. Uchwalone pożyczki w magistracie zalegają już od szeregu tygodni, a petenci oczekują z niecierpliwością, kiedy wpłyną odpowiednie sumy i kiedy będzie można przystąpić wreszcie do budowy domów.

Charakterystycznym jest jednak fakt, że mimo wszystko prywatny ruch budowlany zapowiada się w roku bieżącym wogóle bardzo słabo. Nawet w wypadku

otrzymania kredytów nie należy spodziewać się, aby ruch budowlany w roku bieżącym, zainicjowany przez osoby prywatne, był dość znaczny i spowodował większe ożywienie.

Jak się dowiadujemy przyczyny tego zjawiska są bardzo różnorodne, w pierwszym zaś rzędzie na niechęć angażowania się w budowę wpływa wzrastająca ciągle drożyzna materiałów budowlanych i robocizny.

Częściowa drożyzna materiałów budowlanych, już nastąpiła. Robotnicy budowlani jak wiadomo zgłosili cały szereg żądań, których część bezwzględnie będzie musiała być uwzględniona. To wszystko powoduje, iż dotąd brak chętnych do podjęcia robót w Łodzi na większą skalę.

W tej sytuacji należy skonstatować smutny fakt, iż sezon wiosenny jest już właściwie stracony. W razie, jeśli napył na pieniądze z kredytów rządowych i jeśli inicjatywa prywatna będzie miała odwagę przystąpić do budowy domów mieszkalnych, można się spodziewać ożywienia ruchu budowlanego dopiero w ciągu lata i na jesieni.

Wprawdzie liczyć się należy z większym ożywieniem w budowach rządowych. Będzie to miało jedynie znaczenie pod tym względem, że zatrudni się przy tem bardzo wielu robotników budowlanych, a tem samym zredukuje się ilość bezrobotnych. Jeśli jednak chodzi o dostarczenie miastu większej ilości mieszkań, sprawa ta przedstawia się daleko gorzej.

Przy wzrastającym ciągle zapotrzebowaniu na nowe mieszkania, są to horoskopy niezwykle smutne. S.

Właściciele taksówek żądają

podwyższenia taryfy opłat za przejazd.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Rapalskiego odbyła się konferencja z przedstawicielami stowarzyszenia właścicieli dorożek samochodowych w sprawie wysuniętych żądań podwyższenia taryfy za przejazd dorożkami samochodowymi.

Przedstawiciele stowarzyszenia właścicieli dorożek samochodowych przedłożyli szczegółową kalkulację kosztów eksploatacji dorożek samochodowych, wskazując, iż taryfa opłat za przejazd nie uległa zmianie od roku 1925, pomimo, iż w międzyczasie wzrosły bardzo znacznie zarówno ceny automobili, opon, części dodatkowych, jak i benzyny oraz smarów.

W wyniku dłuższej dyskusji p. wiceprezydent Rapalski oświadczył delegacji, iż po zaznajomieniu się z przedłożoną kalkulacją magistrat poweźmie decyzję w sprawie wysuniętych przez właścicieli dorożek postulatów oraz co do częściowego zrównania opłat za przejazd w dorożkach 5-cio i 3-osobowych.

W końcu delegacja poruszyła sprawę fatalnego stanu bruków na ulicach, na których przeprowadzone zostały ostatnio nowe linie tramwajowe.

W odpowiedzi p. wiceprezydent Rapalski wskazał, iż naprawy bruków na tych ulicach winno dokonać Tow. K. E. Ł. i przyrzekł interwencję w tej sprawie.

Zameldował o swej śmierci i zażądał wypłacenia 50 tysięcy dolarów premji asekuracyjnej.

Niesamowity pomysł dzierżawcy z pod Działdowa.

K. Cz. donosi: Przed dwoma mniej więcej laty, mały folwarczek koło Działdowa wydzierżawił Hugo Klein.

Był to człowiek młody, liczący lat około 30. Nie odznaczał się bynajmniej usposobieniem towarzyskim, lub skłonem do wynurzeń. Z sąsiadami stosunków nie utrzymywał, zresztą mało przebywał na wsi.

Postać Kleina odrazu rzucała się ludziom w oczy. Był to mężczyzna drobny, niski, o twarzy pociągłej, świdrujących czarnych oczach.

Nosił czarne, rzadkie wasy, co upodo-

biślało go do chłirczyka Ubierał się zawsze w czarną pelerynę.

Klein po wydzierżawieniu folwarku, zaasekurował go w Gdańskim towarzystwie ubezpieczeń na życie na sumę 50.000 dolarów.

W ciągu dwu lat regularnie wpłacał składki ubezpieczeniowe.

Ostatnio do gdańskiego towarzystwa zgłosił się jakiś szczupły, niski mężczyzna. Podał się za brata Hugo Kleina.

— Właśnie brat mój, Hugo, zmarł — oświadczył.

Przedstawił zaświadczenie lekarskie stwierdzające zgon. Jako jedyny spadkobierca prosił o wypłacenie mu premji ubezpieczeniowej.

Towarzystwo wydelegowało do Działdowa swego agenta, który obecny był na pogrzebie Kleina. Dalej postanowiono zbadać lekarza, który podpisany był na akcie zgonu.

Dr. Ulenkiewicz z Działdowa, którego podpis widniał na dokumencie stwierdź z całą stanowczością, że żadnego świadectwa nie podpisywał i o niczem nie wie.

Sprawa zaczęła przybierać wręcz sensacyjny obrót.

Towarzystwo ubezpieczeniowe zwróciło się do władz o pozwolenie na ekshumację zwłok Hugo Kleina.

Gdy otworzono trumnę, oczom obecnych przedstawił się niesamowity widok. W trumnie leżała

woskowa lalka. Chuda żółta twarz zdobił czarny, rzadki wąs...

Zawiadomiona o tem niezwykłym oszustwie policja wdrożyła dochodzenie.

Okazało się, że do towarzystwa asekuracyjnego zgłosił się sam Hugo Klein, podający się za zmarłego brata. Dla niepoznaki zgolił swe rzadkie wąsy i zmienił charakterystyczną pelerynę na zwykłe paito.

Przypomniano sobie dopiero teraz, że ten rzekomy brat był uderzająco podobny do nieboszczyka. Ten sam głos, te same ruchy, ta sama postawa.

Porównano charakter pisma na deklaracji z przed dwu lat i obecnie na różnych dokumentach, które Klein musiał wypełnić. Pismo było to samo.

Za zbiegłym rozestano listy gończe. Ślady Kleina prowadziły do Warszawy. Chociaż jest wykluczone, że mógł on czmylić do Prus.

CASINO

Zmieniwszy mundur C. K. porucznika austriackiego na szare ubranie detektywa, bohater szlagierów wiedeńskich

HARRY LIEDTKE

przeżywa kilkadziesiąt kapitalnie zabawnych przygód i pikantnych awantur w erotyczno-kryminalnej komedji

ZABAWA W MIŁOŚĆ

Następny program.

Połowa Łodzi będzie zburzona.

Prof. Michalski skazuje na zagładę niezliczoną ilość domów.

Nieparzysta strona ul. Piotrkowskiej ma być „cofnięta w tył” o 2 - 3 metry.

W dwóch szkicach zamieszczonych we wczorajszym i onegdajszym numerze „Republiki” przedstawiliśmy teoretyczny projekt regulacji naszego miasta. Praktycznie, realizacja tego projektu wymaga bardzo wiele nakładu pracy i pieniędzy, tembardziej, że połączona jest z burzeniem szeregu domów na kilku ulicach.

Mianowicie, w pierwszym rzędzie, projekt prof. Michalskiego przewiduje bardziej dogodnie połączenie między obu dworcami łódzkimi, Fabrycznym i Kaliskim. Projektodawca wyszedł z założenia, że zbyt wiele przecięć i ulic, tamuje dogodnie połączenie, które powinno być najkrótsze i możliwie najprostsze.

Problem więc połączenia obu dworców w linii naziemnej według projektu został rozwiązany w następujący sposób:

Przebita będzie nowa arterja komunikacyjna między dworcami. Arterja ta biec będzie niemal w linii prostej od dworca fabrycznego do kaliskiego. Przebicie tej ulicy od dworca fabrycznego do ul. Kilińskiego nie natrafia na specjalne trudności, albowiem ta przestrzeń jest zupełnie niezabudowana.

Trudniej jednak przedstawia się sprawa dalszego przebicia tej arterji od ul. Kilińskiego. Plan regulacyjny przewidział jednakże, że z czasem zarząd miasta będzie mógł wykupić szereg domów, to też

skazał na zburzenie wszystkie nieruchomości, stojące na drodze tej projektowanej arterji.

A więc od ulicy Kilińskiego, w prostej linii zburzone będą wszystkie domy po parzystej stronie ulicy Przejazd, po linii ukośnej — od dworca do domu przy ul. Przejazd nr. 4. W tem miejscu (akur-

rat tam, gdzie stoi obecnie kinoteatr Odeon) ma być wylot nowej ulicy, wychodzący do Piotrkowskiej.

Pogłoski więc o burzeniu t. zw. pałacu Siemensów nie są prawdziwe, albowiem arterja nie zawadza o ten dom.

Stąd ulica ta biec będzie ulicą Andrzeja do ul. Wólczańskiej bez zmiany. Na rogu ul. Wólczańskiej natomiast nowa ulica znów idzie wskos, przecinając ul. Wólczańską do Podlesnej, w krzywej, linii. I na tym odcinku więc, t. zn. od skrzyżowania ulic Wólczańskiej i Andrzeja, do ul. Podlesnej i Żeromskiego, mają być zburzone wszystkie domy.

W ten sposób obydwie dworce połączone być mają szerokim od 45 — 60 metrów traktem.

Druga nowa ulica również prowadzi od dworca fabrycznego, który, zdaniem

projektodawcy, musi łączyć się linją prostą z ul. Piotrkowską, jako centrum miasta. Chodzi o to, by dworzec fabryczny, jako przyszyły dworzec centralny, miał dogodnie połączenie z miastem ze wszystkich stron.

Ulica ta biec będzie od dworca w prostej linii do dzisiejszego zbiegu ulic Narutowicza i Piotrkowskiej. W ten sposób zburzone będą również domy, na odcinku od Kilińskiego do Piotrkowskiej, po nieparzystej stronie ulicy Narutowicza. Niesłuszną więc była również pogłoska, jakoby projekt przewidywał zburzenie gmachu Gran-hotelu. Ta część miasta pozostanie nienaruszona.

Następnie, wobec tego, iż na ul. Marysińskiej przewidziana jest budowa dworca północnego (osobowego), nadto rozbudowuje się tam miasto ogród Ła-

giewniki, projekt przewidywał przebicie nowej ulicy od Bałuckiego rynku do ulicy Marysińskiej, w konsekwencji czego i tutaj kilkadziesiąt domów miało zostać zburzonych. Na skutek jednak gwałtownego protestu właścicieli nieruchomości przedmieść, przebicie tej ulicy zostało zaniechane.

Wreszcie projekt przewiduje rozszerzenie ulicy Piotrkowskiej, która jako pryncypalna jest zbyt wąska. Zdaniem projektodawcy, należałoby i tu, ze strony nieparzystej zburzyć domy i przesunąć je o kilka metrów w tył (???)

Zaznaczyć w końcu należy, że o ile co do przebicia nowych arterji od dworca fabrycznego niema dotąd sprzeciwów a zresztą magistrat uznaje tę konieczność godząc się na przykrą okoliczność burzenia kilkudziesięciu domów, o tyle sprawa uregulowania ulicy Piotrkowskiej napotyka na znaczne trudności i sprzeciw.

Między innymi kontrprojekt wysunął wiceprez. Rapalski, uważając, że ulica Piotrkowska jest zbyt gęsto zaludniona, zwłaszcza na odcinku od pl. Wolności do ul. Głównej, jej można było ją „rozszerzyć”. Jego zdaniem należy poza stawic tę ulicę w dotychczasowym stanie, przenieść jedynie tramwaje na ul. Zachodnią i Wschodnią oraz Sienkiewicza, a na ul. Piotrkowskiej do Głównej uruchomić autobusy.

Tak przedstawia się całkowity plan regulacji miasta. Czy zostanie on w tem brzmieniu uchwalony przez radę miejską, a zwłaszcza czy zgodzą się władze nadzorcze na projekt zburzenia tylu domów w Łodzi — to sprawa niedalekiej przyszłości. Sum.

O ilości arkuszy

zależna jest opłata stemplowa.

Jak się dowiadujemy, wobec częstych nieporozumień, wynikających z nie właściwego stemplowania wszelkiego rodzaju podań, składanych do urzędów państwowych władze wyjaśniły, w jaki sposób należy opłacać ten podatek stemplowy.

Mianowicie na wszystkich podaniach składanych do urzędów muszą być bezwarunkowo nalepiane znaczki stemplowe w wysokości 3 zł. od pierwszego arkusza. Za następne arkusze podania i wszelkie załączniki pobierana jest opłata stemplowa w wysokości 50 gr.

Dla orientacji przytaczamy, że nprz. podanie napisane na czterech arkuszach i posiadające nadto dwa załączniki podlega w sumie opłacie stemplowej w wysokości 5 zł. 50 gr. i.

6 proc. podwyżki

uzyskali górnicy w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Onegdaj odbyła się w Dąbrowie Górniczej konferencja przemysłowców z przedstawicielami związków robotniczych, na której zawarto nową umowę pracowniczą.

Górnicy uzyskali 6-procentową podwyżkę płac dniówkowych, licząc od 1 marca i 2 proc. podwyżki dla pracujących akordowo.

Umowa obowiązuje do 1 maja. Podpisał ją związek klasowy i „Praca Polska”. Uchylił się natomiast od złożenia podpisu związek enperowski.

Rejestracja cudzoziemców.

Dziś, w sobotę, winni zgłosić się do rejestracji cudzoziemcy zamieszkałi na terenie Łodzi o nazwiskach na litery A. Jutro rejestracja nie odbywa się. b.

Czytajcie „EXPRESS WIECZORNY”



Karlsbadzka Woda Mineralna i Sól Zróżniana

są to cudowne środki lecznicze,
—którymi obdarzyła nas natura.—
O ich prawdziwości świadczy marka ochronna.

Do nabycia we wszystkich składach wód mineralnych drogerjach i aptekach

Banda złodziei kolejowych operowała głównie na stacji Skarżysko.

Od pewnego czasu do władz kolejowych w różnych dyrekcjach wpływały zażalenia kupców, iż w dostarczanych im ładunkach brak pewnej ilości towarów, często bardzo poważnej wartości.

Skargi te, między innymi i łódzkich kupców, spowodowały wszczęcie energicznego dochodzenia, które dało nieoczekiwane wyniki.

Władze skierowały swą uwagę głównie na stację Skarżysko, gdyż według poufnych informacji, tam właśnie dokonywano kradzieży transportów kolejowych przeznaczonych dla różnych miast.

Gdy władze kolejowe doszły do wniosku, iż informacje o kradzieżach na tej stacji rzeczywiście zgadzały się z rzeczywistością, oddano sprawę w ręce policji.

Policja dokonała rewizji w magazynie sortowniczym na wspomnianej stacji i zastała tam kilkunastu robotników, ZAJETYCH OTWIERANIEM SKRZYŃ I WYJMOWANIEM TOWARÓW.

Wszystkich robotników natychmiast aresztowano.

Jak się dowiadujemy dotychczas w związku z powyższą aferą aresztowano przeszło 20 osób, wśród których znajdują się również urzędnicy kolejowi.

W mieszkanich aresztowanych znaleziono znaczną ilość towarów, pochodzących z kradzieży, dokonywanych w magazynach kolejowych.

Policja przypuszcza, iż złodzieje kolejowi utrzymywali stały kontakt z jakimś kupcami, którym sprzedawali kradzione towary.

Władze prowadzą w tym kierunku dochodzenie. —d—

Weksel miasta Konstantynowa

został zapłacony na 4 dni przed terminem.

Do Szanownej Redakcji „Ilustrowanej Republiki” w Łodzi.

W dniu 30 marca r. b. w poczynym piśmie ukazała się notatka o zaprotestowanym wekslu Magistratu miasta Konstantynowa. Z uwagi na nieścisłość wzmianki tej uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie w najbliższym numerze następującego sprostowania:

Weksel na złotych 400 z wystawienia Magistratu był na cztery dni przed terminem płatności uregulowany bezpo-

średnio firmie „Turski i Cwikliński w Łodzi”, która obowiązała się takowy cofnąć od inkasa z miejscowego Urzędu Pocztowego.

Co było powodem, że weksel nie został wycofany z inkasa mimo pokrycia go — Magistrat nie wie. Wobec tego zaszedł fakt zaprotestowania weksłu.

Odosobniony ten wypadek polega je dynie na nieporozumieniu i nie może być w żadnym razie powodem do uogólniania sytuacji finansowej miasta.

Burmistrz miasta Konstantynowa: B. Gryzel.

ISTOTNIE NAJSZCZĘŚLIWSZA KOLEKTURA!!!

Wczoraj w 22-im dniu ciągnięcia 5-ej kl. największa wygrana dnia zł. 15.000 na Nr. 828 padła znowu w słynnej ze szczęścia kolekturze S. Jątka w Łodzi. Szczęśliwy los został i tym razem sprzedany 4 gracjom, z których trzech są towarzysze, jeden zaś urzędnikiem kolejowym m. Kalisza. Jak się okazuje Łódź ma naprawdę do zawdzięczenia powyższej kolekturze wszystkie wygrane, jakie przypadły naszemu miastu w dotychczasowym ciągnięciu obecnej 5-ej klasy.

WIEC FEDERACJI P. Z. O. O.

W niedzielę, dnia 7 b.m. o godz. 10-ej rano w sali kina „Splendid” odbędzie się wiec informacyjny Wojewódzkiego Komitetu Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w sprawie zbiórki Funduszu na walkę ze szpiegostwem dla Marszałka Józefa Piłsudskiego. Przemawiać będą: Dr. B. Fichna, R. Kubalak, L. Berkowicz i K. Kieszkowski. Bilety wstępu bezpłatne do nabycia w siedzibie Komitetu, Łódź, Aleje Kościuski nr. 53.

Burza nad Azją.

Głosy prasy zagranicznej o rewelacyjnym filmie.

„Burza nad Azją” to jedno z nielicznych arcydzieł filmowych, które oglądniejszy o godz. 7-ej, chętnie obejrzy się o godz. 9-ej po raz wtóry... To największy twór w dziedzinie kinematografii. Jest to skończony arcydzieło — wydarzenie w dziedzinie kinematografii.

„Vossische Zeitung”

„Burza nad Azją” to żywioł narodów wszystkich, pochłaniający wszystko, co się na drodze przeciwstawi.

Walka sił elementarnych i cywilizacji zachodniej, ujeta w genialnych skrótach przez reżysera rosyjskiego, Pudowkina.

Wyświetlenie i montaż filmu jest rewelacją w dotychczasowych formach kinematografii.

„Times”.

Kinematografia rosyjska osiągnęła tryumf niebawem filmem Pudowkina „Burza nad Azją”.

Film zarówno, co do tła egzotycznego, budowy, scenarjusza, montażu i wyświetlenia scen zbiorowych stanowi arcydzieło odrębne, zamknięte w sobie i odbiegające daleko od utartych już szablonów gigantycznych filmów amerykańskich.

Film ten będą podziwiali miliony ludzi na obu półkulach.

„Figaro”

Pudowkin, genialny realizator filmowy rosyjski wybił się swym arcytworem „Burza nad Azją” na czoło reżyserów wszechświatowych.

Rewelacyjny film rosyjski charakteryzuje się przedewszystkiem niesłychanym rozmachem realizacji, gigantyczną siłą scen zbiorowych i potęgą szalejącego żywiołu.

Nic więc dziwnego, że film ten wywołał przewrót w kinematografii światowej.

„Corriere della sera”

SPLENDID

Ostatnie dni wielkiej
epopei miłosnej p. t.„ZAR MIŁOŚCI“ arcyfilm
erotyczny

z niezrównaną, boską i zmysłową

GRETA GARBO

w roli nienasyconej kochanki i zdradzieckiej kobiety—szpiega.

Arcydzieło filmowe.

Tysiące ludzi codziennie zachwyca się.

Arcydzieło filmowe

Ostatnie dni!

SPLENDID

Ostatnie dni!

—Od godz. 12-ej do godz. 3 ej cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.—

Casino.

Zagłada Rosji.

Monumentalny film „Zagłada Rosji“ ściga już od wielu dni całe rzesze kinomanów, co spowodowało, iż musiano przedłużyć wyświetlanie tego obrazu. Publiczność łódzka zdradziła tem samem dobre gusta i piękne wyrobienie kinowe, albowiem „Zagłada Rosji“ to film w rzeczywistości pod każdym względem niepoślednich walorów. Z wielkiej plejady obrazów, których treść zaczerpnięta została z ostatnich dni zapadającej się Rosji, powyższy szlachetny wybija się na miejsce czołowe. Niema w nim nic z taniego sentymentu, z błahego komunizmu, z tuzinkowego konwensansu: siła dramatyczna, potężne napięcie godne sa być odbiciem tej wielkiej tragedii światowej, jaką stanowi upadek Rosji. Postać dookoła której oscylują się wszelkie pomniejsze epizody i zdarzenia to, legenda, już dzisiaj osnuty, ponury mlich, orgiastyczny czciciel szaleństwa życia, obłąkańczych bakchanalii grabarz Rosji Rasputin. Jak ómy bezwolne krąży przed światłem jego nie samowitych oczu miłości dam dworu. A Rasputin Don-Juan w popie i sutannie przechodzi z brutalna nonszalancją od jednej do drugiej, szukając nie serca lecz nasycenia chamskiej żądzy. Równocześnie zasnuwa kamaryle dworska siecią chytrych intryg politycznych, zmierzających do przewrotu i trząść będzie Rosją zanim dłoń księcia Jusupowa nie położy kresu jego zbrodniczemu kno-
waniom.

Całość tego superfilmu pełnego we-

Pocałunek dziela

potężniej na brunetkę niż na blondynkę

Znana powieściopisarka amerykańska Anita Loos nie lubi brunetek. Twierdzi ona, że brunetki nie posiadają zalet godnych miłości, że blondynki są o wiele lepszymi kochankami i żonami. Ponieważ teorie swe przeprowadziła w jednej ze swych bardzo poczytnych powieści, przeto blondynki stały się nagle w Ameryce „hasłem dnia“.

Obecnie jednak Elsie Laureton, piękna chórzystka z Delmar w stanie Jawa uratowała honor brunetek i to przy pomocy eksperymentu naukowego!

Okazało się bowiem, że serduszek uroczej Elsie uderzało podczas całowania 15 razy częściej, niż wszystkich jej rywali. Doświadczeniu poddano dwie blondynki i dwie brunetki, wszystkie nie zamężne, i jak słyhać, od 24 godzin nie całowane.

Widownią tego jednego w swoim rodzaju turnieju był salon przedsiębiorstwa, wytwarzającego niezwykle czułe stetoskopy. Stetoskop połączony był z głóśnikiem, który świadkom eksperymentu oznajmiał każde uderzenie serca badanych dziewcząt.

Samo przeprowadzenie doświadczenia, a więc całowanie, powierzono pięciu doborowym okazom płci męskiej.

ryzmu, grozy i prawdy dziejowej podjęci jeszcze kapitalna gra Małkowa, który w roli tytułowej stworzył przepotężną kreację.

Obraz ten wyświetlany będzie jeszcze tylko dziś i jutro.

k którzy przedstawili następ. zawody: urzędnika biurowego, inżyniera, komiwojażera, tancmistrza i wykwalifikowanego przodownika robotniczego. Weszli oni na „arenę“ z bijącym sercem i czuli się widocznie nieswojo. Skierowano stetoskopy na serca pańienek które wszystkim wybrano z pośród zespołu chórzystek jednego z teatrzyków nowojorskich i porozdzielano odpowiednio pary.

Z uderzeniem gongu rozpoczęły się „zawody“, trwające 10 sekund po upływie których jeden z sędziów krzyknął: „puścić“.

Eksperyment powtórzono 5 razy, zawsze zmieniając partnerów, którzy wnet zasmakowali w swej roli.

Przewodniczący „turnieju“, dr. Ewens wyjaśnił uderzenia serc nadobnych uczestniczek. Okazało się, że serce Elsie Laureton biło najsilniej i najprędzej. W głóśniku brzmiało to tak, jak gdyby rozbiegany koń galopował po blaszanym dachu.

Rezultat prób był następujący:

Elsie Laureton (brunetka) puls normalny 84, nadwyżka przeciętna pod 5 prób — 15.

Pat Hunter (blondynka) puls normalny 72, przeciętna nadwyżka 11.

Peggy Dolan (blondynka) puls normalny 72, przeciętna nadwyżka 10.

Betty Allan (brunetka) puls normalny 84, przeciętna nadwyżka 6.

Brunetka zatem odniosła zwycięstwo. Druga brunetka jednak wykazała serce najmniej czułe. Może zatem Anita Loos jednak ma rację?.. Kto wie?

Z muzyki.

Koncert
Artura Rubinsteina.

Zdawałoby się, iż w każdym przeciętnie kulturalnem środowisku muzycznym koncert największego bodaj geniusza pianistycznego doby współczesnej, jakim jest Artur Rubinstein, wzbudzi przynajmniej takie zainteresowanie, którego miarą byłaby zapelniona szalenie sala Koncertowa. Jeśli więc w Łodzi, mieście rodzinnem wielkiego artysty, na koncert jego przybywa zaledwie kilkaset osób, tak, że połowa niemal sali świeci pustkami, to jest to dowód kompletnego zobojętnienia i. zw. „szerokich warstw muzycznych naszego miasta“ na przejawy prawdziwej sztuki. Fakt smutny, tem niemniej jednak boleśnie prawdziwy.

Rubinstein wybrał tym razem na program wieczoru przeważnie modernistów. Grał Poulanca, Szymanowskiego, Strawińskiego, Albeniza, Fallę. Dowiódł raz jeszcze, że w kreowaniu skomplikowanej faktury dzieł współczesnych kompozytorów niema równego sobie w plejadzie wirtuozów fortepianowych. Cała swoją namiętną, żywiołową naturę artysty, wyposażonego nadto we wszelkie środki, jakie tylko fenomenalna sztuka techniczna dać potrafi, przełożył Rubinstein w swój instrument. Tworzył, jak zwykle, kreacje niezapomniane, budzące zachwyt i podziw dla tego wybrańca muzy istotnie genialnego. L. P.

DINAK NELKEN.

Dlaczego Marja kłamie?

Kiedy Marja wstąpiła do służby, miała lat 18. Przyniosła z sobą małą walizkę z pogniecionymi fartuchami i krochmalnymi grubymi koszulami. Miała okrągłe, zawsze zdziwione oczy, płaczliwy wyraz ust i złote włosy.

Weszła do pokoju i pytającym wzrokiem spojrzała na panią i młodego pana, siedzących przy stole.

Jej oczy otworzyły się szybko i skarzonym tonem zapytała:

— Czy to jest pan?

— Tak, odpowiada pani.

Przez chwilę milczeli wszyscy zdumieni, ale w pewnym momencie młody pan roześmiał się głośno i serdecznie. Wszystko się w jego twarzy śmiało: duży białe zęby, niebieskie oczy i blade pociągłe policzki.

Marja, zerwną i ze łzami w oczach, pędem uciekła do kuchni.

Pewnego chłodnego, deszczowego dnia, pani, wchodząc do kuchni, ujrzała ją niesprzątniętą, a Marję — z szeroko otwartymi, postawionymi w słup oczyma i boleśnie ściągniętymi ustami.

— Marjo, co się stało?

— Nic.

— Czy jesteś chora?

— Ja? — I raptem głos jej się zalał i z trudem wybełkotała:

— Wielmożna pani jest tak dobra... że pani jest taka dobra... Pan!

— Co się stało z panem?

— Nic.

Pani podeszła bliżej. Czy ją czemś zmartwił... Nie... Coś było ale tego nie może powiedzieć. Chciałaby, żeby wielmożna pani była tak dobra...

Tu głos jej utkwiał w gardle zduszony. Pani chciała się już oddalić. Wtedy dziewczyna zaczęła, krztusząc się, mówić dalej:

... ta druga, przyjaciółka! Ja słyszałam przedtem, jak wielmożnej pani nie było w domu. Ja wiem, ale ja nie powiem. W pokoju stołowym, tak, Pan i pani przyjaciółka. Ach, proszę pani, ja nie podsłuchiwałam, ja tylko słyszałam. Pocałunek nawet widziałam.

I przerażona własnym bohaterstwem wcisnęła się w kąt.

A kiedy jej ręce, i czoło pokrywały się gęstym chłodnym potem, doszedł ją w kącie głos pani:

— Więc moja przyjaciółka tu była?

— Nie.

— Marja kłamie!

— Marja nie kłamie!

Czy Marja kłamie? Czy zmyśliła sobie tę całą historję? Jaki interes mogło mieć to dzięki nałowne stwierdzenie 18-let-

nie z otwartymi ustami i błyszczącymi przerażeniami oczyma w tem, żeby zburzyć dwa małżeństwa. Czy zapomniał ktoś z tych czworogłowych ludzi: młodej pani i młodego pana, przyjaciółki Elli i jej męża przykreść, jaką im przysporzyła Marja? Nie zapomną tego Marij, natomiast sobie nawzajem tego pamiętać nie będą. Zwolnią Mariję ze służby i uspokoją się. Bo zazdrośni są o swój spokój i nie chcą wiedzieć prawdy.

Marja nie jest więcej zdumiona. Przy myka oczy, pod kłosemi, jakgdyby czoła najbardziej umiłowany obraz.

— Pan mnie nie chce więcej? I nie mogę dobrze zrozumieć powtarza jeszcze raz, żeby się upewnić.

— Pan sobie tego, życzy?

— Naturalnie!

— Naturalnie, myśli Marja. Jej kroki stukają po kamiennym posadzku kuchni. Stała długo pod drzwiami pokoju i słuchała głosu pana, głosu, który był dla niej głosem anioła.

W międzyczasie ściemniło się zupełnie. Kroki w pokojach ucichły, głosy zamilkły. Marja została sama.

— Tylko się nie bać! uspokaja się Marja, ale czuje równocześnie, że potworny strach opanowuje ją całkowicie. Czuje jaskrawo, wyraźnie ciężar samotności i ciemną otchłań niepewnej przyszłości przed sobą.

Może jednak zrobić coś bezpośredniego: Winąć nową czerną sukienkę i iść tam, gdzie jest ruch, światło, ludzie.

gdzie niema zabójczej samotności i strachu.

Myje ręce, zmienia suknię i zaczyna gwizdać, dodając lekkości swojemu postanowieniu. Wtem zarumieniała się, jak wtedy... „Weszłam do pokoju, a pan siedział w fotelu. I ja widziałam jego oczy. Były zupełnie niebieskie, jak niebo. Boże, przecież mnie nigdy niikt nie kochał, niikt nie pocałował!“

Płacząc gorzko, złożyła ociezając głowę na kuchni, obok otwartego kurka rurę gazowej.

W pokoju w którym ocuciła się na kanapie ujrzała nad sobą pochylonego pana, który swoimi delikatnymi pięknymi wargami uśmiechał się. Uśmiech ten mówił wiele: prosił o milczenie. Zrozumiała. Głowę odwróciła i zmęczonym głosem powiedziała.

— Niech pan odejdzie. Pan jest wniem!

Zdawało się, że zasypia, ale słyszała wszystko.

Słyszała oddalające się kroki jakgdyby unosiło je samo cierpienie Marij.

Słyszała głosy dochodzące z ulicy, windę, która z głośnym sykaniem i trzaskaniem jechała w górę.

Słyszała też głos pani:

— Marja kłamie!... Słyszafes: pan pan jest wniem“, powiedziała. Marja zawsze mówiła prawdę, dlatego teraz skłamała?.. Bo teraz napewno kłamie!.. Nie rozumiem... Dlaczego Marja kłamie? Tytuł H. Z.

Zadania gospodarcze rządu.

Fragmentaryczne doniesienia o toku przesilenia rządowego w każdym razie pozwalają na wyprowadzenie pocieszającego wniosku, iż ostatnie komplikacje w położeniu gospodarczym brane są pod uwagę jako czynnik który winien zdecydować o sposobie rozwiązania przesilenia.

W kombinacjach na temat przyszłego gabinetu jakie są powtarzane przez prasę zauważyć się daje tendencja „mocnego” obsadzenia resortów ekonomicznych. Według jednej z wersji gabinet miałby nawet składać się wyłącznie z ludzi desygnowanych przez sfery gospodarcze. Samo ukazanie się tej ostatniej wersji — skądinąd wysoce nieprawdopodobnej — bądź co bądź świadczy o tem, iż akcent na zagadnienia gospodarcze położony został w Warszawie bardzo silnie.

Jeśli zapowiedzi się sprawdzą i będziemy istotnie mieli gabinet doraźnej pomocy gospodarczej — sądzymy, że będzie on miał przed sobą dwa naczelnne problemy do rozwiązania:

1. Dokonanie dzieła reformy podatków. Wszystkie obawy co do powolnego tempa prac reformatorskich w tej dziedzinie sprawdziły się niestety jeszcze bardziej, aniżeli tego się można było spodziewać. Okazało się dobitnie, iż nawet tak zwana „mała reforma” nie posiada najmniejszych szans przejścia przez sejm. Jeżeli rząd nie uzyska trybem art. 44 ustawy konstytucyjnej prawa wydania nowych ustaw podatkowych — rzecz z pewnością przeciągnie się do nieskończoności.

Tymczasem, zwłaszcza przemysł i handel cierpią dotkliwie i sytuacja ich wskutek fatalnego systemu podatkowego pogarsza się. Ani teoretycznie ani praktycznie trudno od podatkowej znaleźć pomoc skuteczniejszą dla zagrożo-

nych placówek pracy gospodarczej. Po- wiemy szczerze, że w obecnej chwili nie wyobrażamy sobie nowego rządu „pomocy gospodarczej” któryby nie posiadał gwarancji, że w zakresie podatkowym przyniesie ulgę życiu gospodarczemu. — Mieliśmy okazję ostatnio podkreślać, że wszelkie inne narzędzia polityki gospodarczej (w szczególności polityka kredytowa, o której granicach stosowności w tej chwili istnieje u nas przesadne pojęcie) są teraz znacznie mniej skuteczne, aniżeli operowanie śrubą podatkową.

2. Zmniejszenie wydatków państwa. Rzeczą wiąże się po części z pierwszym problemem. Sądzymy zwłaszcza, że w ZAKRESIE T. ZW. INWESTYCJI PAŃSTWOWYCH WYNOŚĄCYCH BEZ MAŁA TRZY CWiERCY MILJARDA TRZEBA POCZYNIĆ DALEKO IDĄCE ZASTRZEŻENIA. Podkreślano już tutaj jak wielkie znaczenie dla życia gospodarczego posiada obciążenie gospodarstwa kwotą niemal 400 milionów złotych, które się na rok wydobywa z kapitału obrotowego kraju i przeznaczają na inwestycje kolejowe. a.

W notesiku businessmana.

DORADCA DEVEY rozpoczął pracę nad szóstym z rzędu raportem o położeniu gospodarczym Polski za pierwszy kwartał b. r. Sprawozdanie to zostanie przesłane do Ameryki po czym około połowy maja nastąpi jego publikacja.

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINNY ZŁOŻYC WYKAZY statystyczne Głównemu Urzędowi Stat.: do 5 kwietnia r. b.: cementownie, wapienniki, zakłady przemysłu zapałczanego, papierne, fabryki tektury, masy drzewnej i celulozy, garbarnie, fabryki mebli giętych, browary, gorzelnie i cukrownie oraz fabryki przetworów ziemniaczanych, konserw, tytoniu i obuwia mechanicznego; do 25 kwietnia: wszystkie inne rodzaje przemysłu.

WSPÓLDZIAŁAC OŻYWIENIU RUCHU BUDOWLANEGO w możliwie najszerszych granicach zalecił Bankowi Gosp. Kraj. rada tej instytucji. Postanowiono na ten cel wyasygnować większe kwoty, które muszą być jednak uzgodnione z władzą nadzorczą banku t. j. z ministerstwem skarbu.

PRZECIWKO PODWÓJNEMU OPODATKOWANIU zawarta została między Polską a Gdańskiem umowa. Umowa dotyczy na obszarze Gdańska: podatków dochodowego, majątkowego, obrotowego, gruntowego, budynkowego, rzemieślniczego i mieszkaniowego, a na obszarze Polski podatków: dochodowego, majątkowego, od ziemi, od nieruchomości, od budynków, od lokali i placów budowlanych. Ponadto postanowiono że dochody z majątku nieruchomego mają być opodatkowane na tem terytorium, na którym się znajdują. To samo dotyczy również

dochodzenia praw, pretensyj, zabezpieczenia hipotecznego i t. d.

KOSZTY UTRZYMANIA według obliczeń komisji przy G. U. S. w lutym w porównaniu ze styczniem wzrosły o 2,7 proc. Wpłynęły na to wzrosty w grupach: żywnościowej o 1,2 proc. W marcu w porównaniu z lutym koszty utrzymania zmniejszyły się o 1,9 proc. co spowodowane jest niższą w grupie żywnościowej o 3,7 proc. i opalowej o 0,4 proc.

NA DROŻYZNĘ SPIRYTUSU zaliczyć się mają fabrykanci branży perfumeryjno - kosmetycznej na najbliższym posiedzeniu państwowej rady spirytusowej. Według ich twierdzeń jakość spirytusu jest nieodpowiednia i cena zbyt wysoka — co pobudza import zagraniczny. 75 proc. zapotrzebowania krajowego w tej dziedzinie pokrywamy importem.

Doszło do tego, że firmy zagraniczne zakładają u nas swoje filie w których sprzedają wyłącznie towary obcego pochodzenia.

ZAKAZY PRZYWOZU maki zarówno pszennej jak i żytniej został rozporządzeniem rady ministerstwa przedłużony do dnia 31 lipca 1929 r.

KONTYNGENT ŻELASTWA na wywóz z Francji do Polski na drugi kwartał r. b. przeznaczono na wywóz do Polski ponownie kontyngent 9,000 ton żelastwa. Kontyngent 9000 ton za pierwszy kwartał został całkowicie wyczerpany. Do niedawna Polska nie korzystała w całości z przeznaczonego dla niej kontyngentu, lecz wskutek braku żelastwa, jaki się wytworzył w ostatnich tygodniach Polska wybiera przeznaczony dla niej ilości bez reszty.

Odroczenie wypłat.

Trzy nowe podania.

W dniu wczorajszym po kilkutygodniowej przerwie wpłynęły do łódzkiego sądu handlowego nowe podania o odroczenie wypłat.

O trudnościach płatniczych jednego z większych składów detalicznych sprzedażi jedwabi firmy A. Bremer (Piotrkowska 80) mówiono w sferach handlowych już od dłuższego czasu. Firma ta podobnie, jak i cały szereg innych z tej gałęzi handlu i przemysłu znalazła się w kłopotliwym położeniu wskutek zupełnie niepomysłnego przebiegu handlu w tegorocznym karnawale. Odnośnie podania wniósł do sądu adw. Sztromajer.

Z załączonego do sprawy bilansu wynika równowaga pasywów z aktywami, sięgającymi 300 tysięcy zł.

Plan sanacji opiera się na widokach sprzedaży posiadanych towarów na letni sezon.

Firma „Łódzki Eksport Włóknienny” wł. I. Weinberg i I. Lučka (Piotrkowska 37), która również ubiega się o odroczenie wypłat należy do rzędu tak licznych w ostatnim czasie składów ra-talnej sprzedaży manufaktury.

Firma ta przeważnie posiadała klientów w prowincjonalnych miastach.

Pogorszenie się odpowiedzialności kredytowej odbiorców zachwiało równowagę finansową firmy. Aktywa przekraczają 200 tysięcy zł, przy passywach o 40 tys. zł. niższych. Podanie złożył adw. Tepper.

Tegoż dnia wystąpił z podaniem odroczenia wypłat adwokat Henryk Krulkowski w imieniu radogoskiej farbiarni przedży i luźnych materiałów „Weinstein i Majerczak”. Przedsiębiorstwo to, posiadające również zakład karbonyzacyjny, istnieje przeszło 25 lat. Firma ta uzasadnia obecny niepomysłny stan swych interesów unieruchomieniem od 1927 r. większych kapitałów w inwestycjach, niezbędnych wskutek strat poniesionych podczas wojny. Aktywa przeszło dwukrotnie przewyższają passywa i wynoszą blisko 400 tys. zł. Tak znaczna nadwyżka aktywów nad passywami nie ratuje jednak sytuacji, gdyż na aktywach składają się pozycje b. mało płynne. Firma chce spłacić swe długi drogą sprzedaży części swych nieruchomości fabrycznych.

Z życia kupiectwa.

Kontyngenty przywozowe.

W związku z dokonywanym obecnie podziałem kontyngentów przywozowych na drugi kwartał b. r. zwróciło się do łódzkiej izby przemysłowo - handlowej Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) w sprawie podjęcia starań o uzyskanie miejsca dla delegata Łodzi w centralnej komisji przywozowej. Na skutek tej inicjatywy Stowarzyszenia Kupców, dyr. izby inż. Bajer, interwenjował w tej sprawie w ministerstwie przemysłu i handlu, dzięki czemu droga rozporządzenia ministerjalnego delegat łódzkiej izby został dokooptowany do centralnej komisji reglamentacji przywozu.

W komisji tej łódzka izba reprezentować będzie wice-dyr. dr. Zand.

Nasłutek otrzymania przez dr. Zanda zaproszenia na plenarne posiedzenie komisji mające się odbyć w poniedziałek, odbyła się w izbie konferencja przed stawicieli kupieckich organizacji, na której ustalone zostały dezyderaty łódzkiego handlu w sprawach importowych.

Dwie raty podatku.

Na skutek starań podjętych przez Stowarzyszenie kupców m. Łodzi na terenie centralnych organizacji kupieckich w Warszawie podjęta została interwencja w ministerstwie skarbu, która spowodowała podzielenie na dwie raty podatku przemysłowego, od obrotu, wymierzonego za r. 1928. Podatek ten płatny był do 15 maja, podzielenie na raty spowodowało prolongatę terminu do 15 czerwca drugiej raty, przy płatności pierwszej w pierwszym terminie.

Nowy zarząd detalistów.

W Stowarzyszeniu kupców detalistów odbyło się doroczne walne zebranie na którym ukonstytuowały się władze tej organizacji w następującym osobowym składzie: radca Bromberg (prezes), Trawkowski i Epsztajn (vice-prezes), Balski, (skarbnik), Rozim (sekretarz) Szyffman (gospodarz) P. Stanisław Heyman — dyrektor Stowarzyszenia.

W nadchodzącą niedzielę Stowarzyszenie urządzi walne zebranie dla przedyskutowania aktualnych spraw z dziedziny handlowej i podatkowej.

GIELDY.

URZĘDOWA CENIULA GIELDY WALUTOWEJ z dnia 5-go kwietnia 1929 roku. GOTÓWKA.

Dolary 8. 90.

CZEKI.

Belgia 123.85 i pół, Holandia 357.58, Londyn 43.28 1/8, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.85, Praga 25.40, Szwajcaria 171.61 i pół, Sztokholm 238.13, Wiedeń 125.30, Włochy 46.66, Berlin 211.48.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 127.—, Bank Polski 164.50, Spiess 255.—, Elektr. Dąbrow. 105.—, Cukier 35.—, Firley 50.—, Lippow 34.—, Norblin 177.50.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 105.—, dolarówka 88 92.—, 5 proc. konwersyjna 67.—, 5 proc. konwersyjna kol. 59.—, kolejowa 102.50, 8 proc. Banku Gosp. Krajowego 94.—, 7 proc. Banku Gosp. Krajowego 83.25, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 49.90, 49.25, 8 proc. m. Warszawy zł. 68.50, 4 i pół proc. obl. poz. konw. m. W-wy z r. 1926 — 51.—, 6 proc. obl. poz. konw. m. W-wy z r. 1926 — 54.50

Notowania bawelny.

Liverpool, 4 kwietnia. Bawelna amerykańska: styczeń, luty 10.33, marzec 10.34, kwiecień 10.37, maj 10.45, czerwiec 10.42, lipiec 10.37, sierpień 10.32, wrzesień 10.39, październik 10.36, listopad, grudzień 10.34, loco 10.65. Bawelna egipska: styczeń 18.84, marzec 18.86, maj 17.98, lipiec 18.23, listopad 18.43, loco 18.90.

Aleksandria, 4 kwietnia. Bawelna egipska-Sak.: styczeń 37.72, maj 37.08, lipiec 37.40, listopad 37.50. Ashm. Luty 23, kwiecień 23.35, czerwiec 23.72, sierpień 23.85, październik 23.65.

Nowy Jork, 4 kwietnia. Bawelna amerykańska, loco 20.55. Otwarcie: maj 20.24—6, lipiec 19.71—3, październik 19.68, L. n. Sr. maj 20.32, lipiec 19.74, l. n. Sr. maj 20.71—2, lipiec 19.76, październik 19.78. Zmień. sierpień, czerwiec 20.31, maj 20.41, listopad 20.42, sierpień 19.78, wrzesień 19.79, październik 19.58, listopad 19.90.

CYRK EMPIRE-MEDRANO HAGENBECK

Dziś 2 przedstawienia 2 o 4 pp. i 8.15 w. 2 — Morsy, tygrysy, lwy, słonie, konie — i wszechświatowe atrakcje.

Dr. med. **J. POLAK**

Choroby alergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm) przeprowadził się na **ul. 6-go Sierpnia 22** fr. I piętro, przyjmuje od 12.30 do 2-ej

CZYTAJCIE „EXPRESS WIECZORNY”

GRAND KINO
Douglas Fairbanks w spódnicy — Bebe Daniels
w ostatniej swej kreacji
„Córka Zorzy”
(Senoryta)
Zachwyca, upaja i oszałamia wszystkich.



Wiosna musi zwyciężyć.

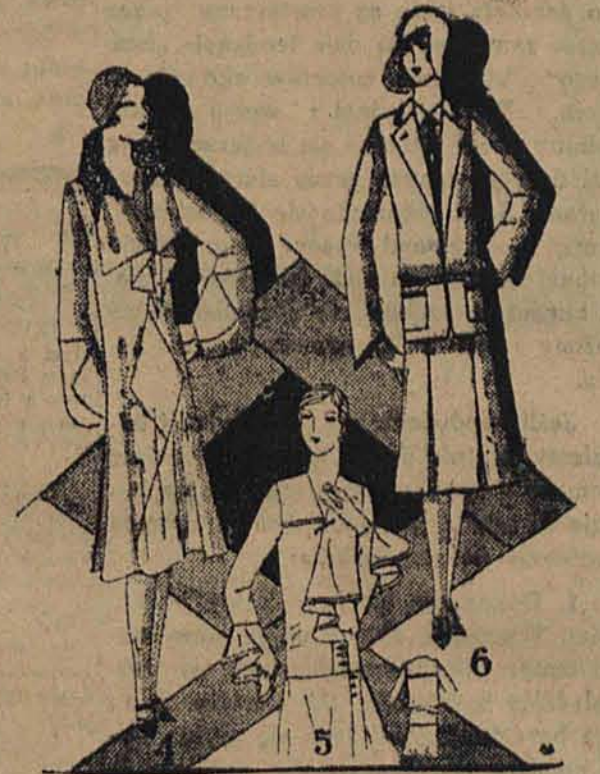
Moda faworyzuje tony jasne, wzory fantazyjne i barwne.
W doborze materiałów panuje wielka różnorodność.



Rękawy przy sukienkach są bardzo rozmaite: wąskie, szersze poniżej łokcia, zebrane mankietami, lub zupełnie gładkie. Dużą uwagę zwraca się na przybranie sukni. Niezwykle harmonizują z wiosną i słońcem wszelkie kołnierzyki i mankiety z białego lino, z plisowanej georgety, układane z kremowych czy białych koronek „wallencien-nes”, żaboty i kamizelki w drobne fałdy.

Klasykzna „robe-manteau” ozdobiona jest delikatnym haftem koło szyi i rękawów. Haft kolorowy mieszany jest z nitkami metalowymi. Suknie z georgety gładkiej, przybiera się wstążkami z georgety w kwiatki, tak oczywiście, aby tony ze sobą harmonizowały.

Moda wiosenna faworyzuje jasne barwy. Pomijając kolor granatowy i czarny, które zawsze są i będą noszone, widzimy w tym roku wiele tonów jasnych. Kostjomy są w tonach beże, brązowym, „havane” — a suknie we wszy-



Przypuszczać należy, że tegoroczna moda wiosenna nie przynosi żadnych rewelacyjnych nowości. Mimo to jest piękna, estetyczna, pozbawiona przesadnych kaprysów, i daje nam sylwetkę szczupłą, nie wymagając zarazem, aby suknie były wąskie.

Mniejsze wcięcie w pasie usuwa się prawie zupełnie przy sukniach wieczorowych, przy których wydłużenia wogóle niema. Fałbany są bardziej płaskie, końców nierównych znacznie mniej. Spódniczki są w godety lub fałdowane, zostawiają jednak tył sukni zupełnie równy i gładki.

Dużą rolę w tegorocznej modzie odgrywają paski. Niemal na wszystkich spódniczkach, uwidoczniomych na naszych rycinach, widzimy wąskie paseczki, przytrzymujące fałdy spódniczki, paski drapowane (bayadere), lub stanik, zdrapowany tak, aby tworzył rodzaj paska. Dla osób szczupłych, korzystną jest spódnica gładka na biodrach, rozszerzająca się ku dołowi w formie godetów lub fałd.



nej sukni, z jedwabiu czy crepe de chine. Wśród materiałów jedwabnych na płaszcze wiosenne największym powodzeniem cieszyć się będzie w roku bieżącym crepe marocain, obok tafty, specjalnego ciężkiego gatunku crepe de chine i mory. Najbardziej używane jednak są jedwabie czarne obok ciemno-granatowych.

Na rysunku naszym oznaczonym numerem 4, widzimy śliczny model granatowego płaszczyka jedwabnego, okolonę kołnierzem z lekkiego futerka.

Ryciny nasze wskazują również dwa ładne kostjomy wiosenne. Jeden (rys. 6) — jest to kostjum sportowy, ciemno-granatowy. Kołnierzyk, nakładane kieszonki i rękawki przybrane są granatowym aksamitem. Drugi kostjum, bardzo oryginalny, uwidoczniomy na oddzielnym rysunku (nr 1), z szarego wełnianego materiału, bluzeczka z szarej crepe de chine, a sukienka z niebieskiej wełny.

Irone.



stkich odcieniach czerwonych, różowych, zielonych i niebieskich. Kostjomy sportowe są żółto-zielonawe „khaki”, białe i ciemno-niebieskie, niemal granatowe. Na wielu materiałach letnich widzimy barwne wzory, kwiaty, motywy fantazyjne, paski i grochy, jedno lub wiele kolorowe.

Fantazją mody w kostjumach sportowych jest spódniczka w drobne paski i żakiet w kolorze ciemniejszych paszków.

Jeśli chodzi o rodzaje materiałów, to wiosenne kolekcje przynoszą ogromną ich różnorodność. W wełnach: kaszmir, diagonal, jersey, etaminy i krepy. Materiały fantazyjne, tafta w bukietki „pompadourki” przerabiane nitkami srebrnymi i złotymi, woale, crepe de chine w kwiaty i wzory, georgetta i zawsze noszony crepe satin, przy którym można osiągać doskonałe efekty z połączenia strony matowej i strony błyszczącej.

Na pierwszym naszym rysunku trzy modele: sukienka z zielonej crepy, z szalowym kołnierzem, wiązany w krawat i fałdami u dołu, sukienkę domową z jakiegokolwiek wełnianego materiału i suknie popołudniową wzorzystej crepe georgette, o której pisaliśmy wyżej. Ładne wzory sukienek wiosennych wskazują nam również rysunki 7, 8 i 9. Pierwsza — z szarej crepe satin, druga — z szarego jedwabiu i trzecia — z dwu barwnej lekkiej kasha.

Śliczny model sukienki widzimy też na oddzielnym rysunku oznaczonym numerem 2. Jest to sukienka z crepe de chine, bardzo efektowna bez żadnego przybrania. Jedynie z tyłu, przy kołnierzu uwiązana jest duża kokarda.

Na ulicy nosimy płaszczyk jedwabny i kostjum. Płaszcz jedwabny nie jest może okryciem zbyt praktycznym, ale bezwarunkowo bardzo ładnym. Jest on ślicznym uzupełnieniem lekkiej wiosen-



Trocki tęskni do Niemiec.

Chce się tam leczyć.

Berlin, 5 kwietnia.
Trocki zawiadomił rząd Rzeszy i Prus, że gotów jest poddać się badaniu komisji lekarskiej dla udowodnienia, że jest ciężko chory.
Zapewnia on następnie, że gotów jest opuścić Niemcy natychmiast po zakończeniu kuracji.

Plantacje bananów spustoszone.

Bogota (Kolumbia), 5 kwietnia.
Polska Agencja Telegraficzna
Huragan poczynił wielkie spustoszenia w plantacjach bananów w Santa Marta, niszcząc zgórą milion drzew. Szkody obliczają na 100 tys. ft. szterlingów.

Pożar pociągu pospiesznego.

9 zabitych i 24 ciężko rannych.

Tokio, 5 kwietnia.
W pobliżu stacji Fuzan na Korei, wybuchł pożar w pociągu pospiesznym. 4 wagony sypialne spłonęły doszczętnie, ze zgliszcz wydobyto 9 trupów i 24 ciężko poparzonych pasażerów.

Ulewne deszcze w Anglii.

Londyn, 5 kwietnia.
Wczoraj w nocy i dzisiaj rano spadły w południowej Anglii ulewne deszcze, którym towarzyszył silny wiatr. Fatalna pogoda dała się odczuć bardzo silnie w Bogner, gdzie odbywa rekonwalescencja król Jerzy.

„Czarna ręka” postrachem Jerozolimy.

Berlin, 5 kwietnia.
Z Jerozolimy donoszą, że mimo dotychczasowych wysiłków nie udało się sparaliżować działalności „Czarnej Ręki”, która już od miesiąca jest postrachem miasta.
Bogaci mieszkańcy miasta padają na dół ofiarą wymuszeń.
Pewien bogaty kupiec otrzymał list od „Czarnej Ręki” z żądaniem złożenia 300 funtów w określonym terminie, w przeciwnym razie grozi mu śmierć. Kupiec otrzymał ochronę policyjną, mimo to jednak żyje w ciągłej obawie o swe życie.

Kellog w Paryżu.

Le Havre, 5 kwietnia.
Przybył tu b. sekretarz stanu Kellog, który niezwłocznie odjechał do Paryża.

Pożar browaru w Bukareszcie.

20 milj. lei strat.

Bukareszt, 5 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).
Dzisiejszej nocy w jednym z browarów tutejszych wybuchnął pożar, który zniszczył znaczną część zabudowań oraz składy jęczmienia i chmielu. Na ratunek pośpieszyły wszystkie oddziały straży ogniowej, którym udało się w końcu pożar ugasić. Przyczyną ognia jest niedbalstwo jednego z robotników. Szkody obliczane są prowizorycznie na sumę około 20 milionów lei. Książę regent Mikołaj oraz przedstawiciele władz śledzili na miejscu akcje ratunkowa.

Czytajcie „EXPRESS WIECZORNY”



90% dorosłych cierpi na wypadanie włosów.

Powiększenie się gruczołów tłuszczowych i łupież powodują ściśnienie korzonków włosowych, które z biegiem czasu zupełnie obumierają.

Silvikrin - kuracja - włosów (D R. P. i opatentowana prawie we wszystkich państwach kulturalnych usuwa łupież i wytwarza nowe utworzenie nawet w wypadkach łysiny.

Po osiągnięciu — również przez lekarzy — zbawiennych wyników Silvikrin - kuracja - włosów uważano za ważne zadanie z bogatych w w siarkę składników Silvikrinu wytwarzać też środki do pielęgnacji włosów. Woda na włosy do codziennego użytku jest „Silvikrin - Fluid” a proszkiem do mycia głowy 3 — 4 razy w miesiącu jest „Silvikrin - Shampoo”. Wielkie znaczenie ma bowiem to, że środki te wzmacniają energię porostu włosów i zapobiegają tworzeniu się łupieżu i tem samem wypadaniu włosów.

Dla każdego człowieka, dbającego o swój dobry wygląd, bardzo ważne są wskazówki podane w książce p. t. „Włosy, ich wypadanie i odrastanie” z słowem wstępem profesora Dr. med. Liplawskiego.

Bezpłatnie i franko otrzyma WP. wymienioną broszurę oraz próbkę „Silvikrin - Shampoo”. Prosimy tylko wyciąć poniżej umieszczony kupon i przesłać do

Silvikrin-Vertrieb, Gdańsk 438 Böttchergasse 23/27.

Proszę o przesłanie mi bezpłatnie:

1. Książkę o 30 stronicach p. t. „Włosy, ich wypadanie i odrastanie”
2. Wypracowanie naukowe pierwszych powag lekarskich
3. Plan leczenia Silvikrinem zred. przez prof. Dr. med. Liplawskiego.
4. Próbkę Silvikrin-Shampoo

imię i nazw. _____ ul. i L. domu _____
Miejscowość _____ Poczta _____

Pieniądz jest podstawą bytu!!!

Losy 5 klasy

w pozostałej niewielkiej ilości są jeszcze u nas do nabycia.

SPIESZCIE WIĘC Z KUPNEM U NAS LOSU.

Ciągnięcie trwa do dnia 16 kwietnia r. b.

Ogólna suma wygranych 23.048.000 zł.

Szansę do wygrania kolosalną. Co drugi los wygrywa.

Obywatel! Czas nagli! Szczęście samo was wzywa!

Najszczęśliwsza kolektura

E. LICHTENSTEIN. Łódź, Piotrkowska 72.

Centrala kolektury, Warszawa, Marszałkowska 146
Konto P. K. O 64209. Firmy egz. od 1835 r.

Laskawe zlecenia prowincji załatwiamy odwrotną pocztą.
Tabelki ciągnięć do obejrzenia u nas darmo.
Wypłacamy wygrane, stawki zamieniamy na nowe losy.

Również

Losy do I-ej klasy 19-ej Loterii Państwowej są już do nabycia. Nasi dotychczasowi P. T. Gracze, życzący w 19-ej Loterii Państwowej grać na numery losów posiadane przez nich w 18 Loterii Państwowej proszeni są o wcześniejsze zgłoszenie się po kupno swych numerów, lub o nadesłanie do nas swych cennych zamówień

Doktor Wołkowyski
Ceglarniana 25
Telefon 26-87
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych.
Leczenie lampą kwarcową.
przyjmuje od godz 8-10, 12-2 i 4-8 w niedz. i święta 9-1

Dr. Solowiejczyk
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Piotrkowska 99
TEL. 44-92
przyjmuje od 2-6 po poł i 8-9 wiecz w niedziele i święta od 11-2.

Doktor Ludwik FAŁK
Nawrot 7
telef. 28-07
choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 10-12 od i 5-7

LOTERJA

na rzecz rozbudowy szpitala Ewangelickiego, Północna 42

Wylosowanie fantów odbędzie się w sali gimnazjum p. A. Rothert, Al. Kościuszki № 71 w niedzielę dnia 7 kwietnia, poniedziałek dnia 8 kwietnia od godziny 9-ej rano do godziny 6-ej wieczorem.

Wygrane są do odebrania w gimnazjum A Rothert, od wtorku dnia 9 marca w szpitalu Ewangelim kim, Północna 42, do dnia 1 maja 1929 r. Po tym czasie fanty przechodzą na własność szpitala.

NA RATY
na dogodnych warunkach

Konfekcja
Oamska
Męska
Dziecinna
Obuwie
Bielizna
Meble

Rowery Firanki
oraz wszelkie inne przedmioty w zakresie gospodarstwa wchodzące

H. Szmałewicz
Pomorska 5,
m. 21, prawa ofic.
2 wejście, I piętro
Przy kupnie zwraca się kosztą transportu

PROŚNIEK DO BÓLI GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA”

USUWA NAJSILNIEJSZE BOLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

HEMOROIDY

STAN ZAPALNY
KRWAWIENIE
SWEDZENIE

USUWA

HEMORIN

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Ceglarniana 6, front I p., telefon 43-63.

Lekarz-Dentysta
BRONISŁAWA Granasowa
Piotrkowska 124
zmieniła godziny przyjęć
przyjmuje od 10-1 i od 3-7

Laureatka
moskiewskiego-konserwatorium
udziela lekcji gry fortepianowej.
Wschodnia 72

KURSY KOSMETYCZNE
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ, Ceglarniana 6
front I p. — Zajęcia nowej grupy rozpoczynają się 15 marca. Informacje i zapisy codziennie od 2-4 pp.

Cudze chwalicie Sami nie wiecie, Co posiadacie

jest naszym hasłem przy zastosowaniu części wyłącznie polskiego wyrobu do budowy aparatów **RADJO**.
Żądajcie bezpłatnie demonstracji naszych aparatów w godzinach 4-8 wieczór.

POLSKIE RADJO
INŻ. KRZYŻANOWSKI I S-ka
ul. Andrzeja Nr. 4.

Książki
wszelkiej treści, beletrystyki, encyklopedie, klasyków, oraz dzieła naukowe w różnych językach

KUPUJE
Z. TUWIM,
Piotrkowska 17,
II podwórze, prawa oficyna, I wejście, m. 35. 31-V

Firma „Protos”
przyjmuje dobrze prezentujących się panów i panie do akwizycji aparatów elektrycznych dla gospodarstwa domowego
za stałą pensją i prowizją.
Zgłoszenia osobiste do firmy „PROTOS” Piotrkowska 96 w godz. 10-12 i 4-5 pp.

SAMOCHÓD
6-cio osobowy otwarty
marki Nagaut okazjnie
do sprzedania.

Warszawa, Sanna 40, w godz. 10-12, ul. Kierzyńska 5

Pończochy jedwabne
i inne, suknie trikotinowe i t. p.
przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanio, bo w prywatnym mieszkaniu

ZABŁAKAŁ się pies czarny podpalony większego wzrostu. Do odebrania ul. Spacerna 4, Kalis.

Urządzenie SKLEPOWE
biało lakierowane oraz szafeczki szklane ZARAZ do sprzedania
Oglądać można cały dzień w firmie „MARYLA” Piotrkowska 39

Towarzyska Gra w Lotto
dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości.
Początek o godz. 9-ej wiecz. Wejście bezpłatne.
Zarząd Stowarzyszenia „Omni” Łódź ul. G. H.

Doktor P. Klinger
choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 32-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 8-10 i od 4-8 w. w niedzielę i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. med. S. Kantor
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczołciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.
PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKIEJ.
Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45. Przyjmuje od 8-2 i od 5-8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

DR. MED. P. MARKOWICZOWA
chor. skórne, włosów i weneryczne
przeprowadziła się
na Aleja 1-go Maja 37
telefon 66-35.
przyjmuje od 3-9 po poł.
Gabinet Kosmet. Lekarskiej.

Dr. med. Z. RAKOWSKI
Tel. 27-81
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc. Przyjmuje od 12-2 i 5-7 pp
Konstantynowska 9.

Poradnia Wenerologiczna
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11-12 i 2-3 przyjmuje lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9-2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczołciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska.
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote.

LECZNICA
lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89
przy przystanku tramwajów pabianickich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczyplenia, analizy (moczu, kału, krwi, płocin, wydzielin itd.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto.
Porada 4 zł.
Porada dentystryczna i wenerologiczna dla chor. skórnych, wenerycznych i 3 złote

Kupuję i sprzedaję
różne używane meble, dywany, maszyny do szycia i do pisania, samowary, futra, garderobe i różne sprzęty domowe. Placę najwyższe ceny A. Wajeman, Narutowicza 19, m. pr. Sienkiewicza 29.

Sale fabryczne
nowoczesne, żel.-betonowe, centr. ogrzewanie, w centrum,
zaraz do wynajęcia.
ul. Cegielniana 68, tel. 30-90.

Przyjdź osobiście
albo nadeslij charakter pisma, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenia. Nadesłać zł 2.— (można znaczki pocztowe) Warszawa, psychografolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32. Redakcja „Świt”.

NASIONA
warzywne, pastewne i kwiatowe pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych pierwszej jakości do nabycia w składzie aptecznym
B. PILC
Łódź, Plac Reymonta 5/6
(Górny Rynek)

Instytut de Beaute ANNA RYDEL
Farbowanie włosów.
Diplômée de l'Université de Beauté Paris
Cegielniana 19, m. 8 Tel. 69-92
pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masażę twarzy i ciała. Masażę odłuszczeniowy. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, węgry i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektroizolacją elektroterapia „Solux” Przyjmuje od 10-8 w. wiecz.

Fabryka wyrobów wełnianych (sztrajchgarbowych) **poszukuje dyplomowanego deseniarsza manipulantą** z długoletnią działalnością w poważniejszych przedsiębiorstwach tutejszych.
Szczegółowe oferty z życiorysem, referencjami i warunkami płacy sub.: Deseniarsz-manipulant 100 do adm. „Republiki”.

Gabinet kosmetyki
leczniczej i toaletowej
Absolwentki Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Odeńskiego
Z. SZWALBE
Zielona 17.
Usuwanie wszelkich defektów cery. Masażę pielęgnacja włosów. Usuwanie łupieżu. Beauté.

Farbiarnia i Merceryzarnia do wynajęcia lub maszyny do sprzedania
Oferty sub. „Przemysł” 6

Drzewka owocowe, parkowe róże i inne w wielkim wyborze oraz Nasiona
warzywne, pastewne, kwiatowe trawy, poleca zakład Ogrodniczy LEONA KOŁACZKOWSKIEGO
Przedalnia 86, tel. 15-02, dojazd tramwajem Nr. 3.

Słynny Astrolog-Chiromanta WACŁAW PYFFELLO
Widzi przyszłość każdego człowieka
Kto nie może osobiście odwiedzić astrologa-chiromanta W. Pyffello, nadesłać imię, datę urodzenia swoją lub osób zainteresowanych 1 95 groszy w znaczkach pocztowych. Każdy otrzyma pocztą wypisaną analizę-horoskop swego życia.
Osobiście przyjmuje od godz. 12-aj do 6-iej wiecz. Adresować: Warszawa, Bednarska 17. W. Pyffello, Mistrz nauk tajemnych.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż
UBIORYW meskie, damskie, obuwie, swetry na wyplatę. Piotrkowska 37, III wejście, I piętro.
BIZUTERIE kupuje. Pełna wartość place. Solidne traktowanie „Preciosa” Piotrkowska 123, w podwórzu.
KUPIE lokal na zakład przemysłowy od 30-40 met. Oferty pod „Gotówka” 6
PIANINO firmy Weber Berlin, krzyżowe tanio (zł. 1600) sprzedam. Główna 47, front m. 11. 6
BIZUTERIA, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa”. Piotrkowska 123 w podwórzu.
WYKWINTNA białe damska, meska, pończochy, skarpetki, skarawiczki, trykotaże I i II gatunku poleca firma „Bon - Ton” Zielona 6.
Uwaga! przyjmuje się wszelkie reperacje ledwabnych pończoch. Ceny konkurencyjne. 30

ROWER firmy „Sierpiński” sprzedam, cena przystępna. Zielona 23, m. 24, III p.
SKRZYPCE stare, dobre, okazjynie sprzedam. Zielona 23, m. 24, III p.
KILKA nowych warsztatów stolarskich, również dębowe łózka, są do sprzedania. Wiad. Ruda Pabianicka, Staszycza 17, pokój 9. E. Jeschke. 7
AUTO Fiat 501 w dobrym stanie okazjynie na sprzedaż. Obejrzeć: Lipowa 78 u p. Cendera od 2-iej do 5-iej pp.

Lokale
POKÓJ umeblowany przy bezdzietnej rodzinie w centrum miasta dla panny do wynajęcia. Telefon na miejscu. Oferty sub „A. J.” do administracji „Republiki”. 6
SKLEP z pokojem o 2 wystawach w centrum miasta do odlatnia. Oferty do adm. „Republiki” sub „Natychniast”.
POKÓJ frontowy umeblowany z oddzielnym wejściem dla solidnego pana do wynajęcia. Oglądać od 3-4 i od 8 wiecz. Plac Dąbrowskiego 3, m. 1.
POKÓJ umeblowany. Telefon. Solidnemu panu, albo na biuro do wynajęcia. Piotrkowska 83, m. 8, front. 7
PRZYJMUJE się na mieszkanie panów na ulicy Głównej 34, mieszkanie 27, oficyna poprzeczna.

W NOWOCZESNYM domu pokój dla solidnej osoby zaraz do oddania. Wschodnia 76, m. 6. 7
DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój z niekropującym wejściem dla solidnego pana (izraelity). Przejazd 30, m. 18, od 2-5 pp.
POKÓJ frontowy dwuokienny z telefonem, zdatny na biuro, kancelarię lub małe przedsiębiorstwo handlowe od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Piotrkowska 31, m. 6.
POKÓJ umeblowany, nadający się na biuro, z telefonem do wynajęcia. Piotrkowska 82, m. 5, tel. 8-75.

POKÓJ słoneczny umeblowany do wynajęcia od zaraz. Nowo - Cegielniana 19, m. 10.
POKÓJ umeblowany dla pana lub 2-eh od 20 kwietnia do wynajęcia. Konstantynowska 30, m. 34.
DO WYNAJĘCIA pokój ładnie umeblowany z utrzymaniem lub bez. Piotrkowska 145-34.
POKÓJ umeblowany dla solidnego pana. Wólczańska 10, fr. II p., m. 15.
UMELOWANY pokój do wynajęcia od zaraz. Warszawski, Północna 22.

DRZEWKA Ovocowe Parkowe Iglaste
Krzewy, róże, rośliny zimotrwałe i wszelkie rozsady poleca w wielkim wyborze.
Jerzy Kołaczkowski
Zakład Ogrodniczy Łódź, ul. Piotrkowska 241.
Istniejąca od roku 1878 firma

Arnold Fibiger
KALISZ, Szopena 9
(nagrodzona medalami na wielu wszechświatowych wystawach)
poleca PIANINA przez swego przedstawiciela na Wojew. Łódzkie p. ERNESTA WEIBACHA, Łódź, Piotrkowska 154, tel. 41-96.
Prosimy zwracać uwagę na nazwę naszej firmy „Arnold Fibiger”. Z firmą B-cia K. i A. Fibiger w Kaliszu nic wspólnego nas nie łączy.
ARNOLD FIBIGER.



Posady
ABSOLWENTKA (uczennica) szkoly handlowej, początkująca korespondentka do lat 20, potrzebna zaraz. Znajomość języka niemieckiego pożądana, lecz nie wymagana. Zgłoszenia u kierownika biura pod „Sekretarka” od 11-14. Cegielniana 6, front, II p., m. 5
POTRZEBNY praktykant do montera Zgłoś się: Mintz, Kilińskiego 44.

Rozmaite.
CHOROBY serca, Basadow. astma. Sanatorium „Salus” D-ra Kupczyka, Kraków, Szulskiego.
czech pocztowy na przesyłkę.
Zycie plciowe! Dziesięć cennych, pożytecznych książek tylko pięć złotych. Doktor Müller: „Najnowszy lekarz do mowy”. Doktor Braun: „Samogwałt mężczyzn - kobiet”. Doktor Gelsen: „Hygieny młodych mieslecy”. Doktor Surblet: „Sekretne sposoby małżeńskie”. Doktor Korabiewicz: „Choroby weneryczne, uleczalność syfilisu” Jeszcze pięć innych ciekawych, pożytecznych książek tylko pięć złotych. Wysyłamy za gotówkę, lub zaliczką pocztową. Na wydatki załączyc jeden złoty 50 gr. (można w znaczkach pocztowych). Warszawa. Redakcja „Świt”, Nowowiejska 32. 6.4.
INTELIWENTNA izraelitka, skromnych wymagań poszukiwana do dziecł. Zalcman, Aleksandrowska 121. 5

Nauka i wychowanie
WAŻNE dla odjeżdżających zagranicę. Lekcji francuskiej konwersacji, metody skrócona, nowoczesna w najszybszym czasie, udziela rutynowana nauczycielka. Ogrodowa 26, róg Gdańskiej I wejście, III pi Walent de Lazari. Widzieć można od 1-3 i od 7-10. 7
STUDENT wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Starszym i zapożyczonym metoda skrócona. Przygotowuje do egzaminów. Ratuje zagrożone promocje. Gdańska 23, m. 2, front, I piętro.
LEKCIJE muzyki na skrzypcach, mandolinie i gitarze. Zielona 23, m. 24, III p.

Dr. med. **Lubicz**
Cegielniana 43
Tel. 41-32.-
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 8. do 10 rano od 5-8 w. Dla pań od 3-5 oddzielna poczekalnia.

Dr. med. **Niewiański**
specjalista chorób skórnych i wenerycznych przeprowadził się na ul. Andrzeją 5
Tel. 59-40
Przyjmuje od 8-10 i od 5-9.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Lekarz-Dentysta **B. Markus-Nusbaumowa**
Piotrkowska 51
tel. 21-23
Godz. przyjęć 3-7

Lekarz-dentysta **F. Horowicz**
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od 2-7

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki”
ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odosnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republika” wraz z odosnieniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamieszczenie o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.
W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.